POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i ciepło, temperatura do 80 stopni, w nocy przypuszczalnie przelotne burze, temperatura 66 stopni.

W środę częściowo pogoda słoneczna, chłodniej, temperatura 77 stopni. Możliwość deszczu dziś w dzień 20 procent, w nocy 30 procent, w środę 10 procent.

Wschód: — 5:16. Zachód: — 8:29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — wtorek, dnia 22 czerwca, Pauliny.

JUTRO — środa, dnia 23 czerwca, Zenona, Wandy.

POJUTRZE — czwartek, dnia 24 czerwca, Jana Chrzciciela.

No. 146 Rok (Vol.) LXIII 247 CHICAGO, ILL., WTOREK, 22-GO CZERWCA (TUESDAY, JUNE 22), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

SENAT OGRANICZA LICZBĘ WOJSK U. S.

Nowy System Ubezpieczenia Aut

Z Dnia

— MYŚMY ZAPOMNIELI
— ONI PAMIĘTAJĄ

* * *

Od rewolucji polskich robotników na Wybrzeżu, utopionej w morzu krwi przez milicję i czołgi, minęło zaledwie pół roku. Patrząc w naszych środowiskach na pajaców wysługujących się reżymowym agitatorom i rozbijaczom, trudno uwierzyć, że tak niedawno moskiewscy wielkorządcy w Warszawie rzucili hordy pijanych narkotykami polskich janczarów na bezbronne tłumy w miastach Wybrzeża. Wielu wśród nas zachowuje się tak, jakby Polska była wzorem wolności i praworządności a krwawy czerwiec w Poznaniu w 1956 r., łamanie kości młodzieży w marcu 1968 r. i masakra robotników w grudniu 1970 r. były snem lub wymysłem CIA.

* * *

W przeciwieństwie do naszych pajaców, łakomych na ordery i względy oficjalnych przedstawicieli krwawego reżymu, ludność Wybrzeża nie zapomniała ofiar grudniowej masakry. Podczas przymusowych galówek w dniu 1-go maja szczecińscy stoczniowcy nosili i rozdawali czarne opaski lub wstążki. Na grobach pomordowanych złożono kwiaty.

* * *

Pisał o tym "Głos Szczeciński" z 30 kwietnia b.r. "Pa-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Otwarcie Suezu Znów Niepewne

Tel Aviv. (UPI) — Minister Spraw Zagranicznych Izraela Abba Eban oznajmił wczoraj, że widoki na układ z Egiptem w sprawie otwarcia na nowo Kanału Sueskiego dla żeglugi międzyoceanicznej "nie są obiecujące". Eban powiedział, że "ta idea jeszcze żyje, ale opinia publiczna w Kairze nie sprzyja osiągnięciu układu. Egipt zabiega bowiem o 100-procentowe korzyści dla Egiptu z otwarcia Suezu na nowo, a o zero korzyści dla Izraela—powiedział minister Abba Eban.

Sytuację pogarsza jeszcze akcja partyzantów palestyńskich, którzy wczoraj ostrzelali z sowieckich "katiuszy" przez rzekę Jordan żydowskie miasto Beisan, które jest ośrodkiem 12,000 imigrantów — położone w odległości 5 mil na zachód od granicy Jordanii.

W Kairze, pół oficjalna gazeta Al Ahram podaje, że minister spraw zagranicznych Egiptu wyruszy w przyszłym tygodniu w 16-dniową podróż do wschodniej Europy, celem przedyskutowania tam problemów Środkowego Wschodu. Odwiedzi on Moskwę, Pragę, Budapeszt i Belgrad. Będąc w Moskwie minister Riad złoży ratyfikowany dokument traktatu przyjaźni sowiecko egipskiej.

Stuletni Starzec Zabity w Wypadku

Calimesa, Calif. (UPI) — Charles E. Judkins, z San Bernardino, Calif. został zabity podczas zderzenia się samochodu kierowanego przez córkę, z drugim samochodem. Judkins liczył okrągłe sto lat, gdy jego córka Ruth E. Wheeler, lat 70.

Uchwala Senat Illinois

Odszkodowanie Za Wypadki Bez Badania Winy

Springfield, Ill. (UPI) — Senat stanowy w Springfield uchwalił wczoraj i przesłał do Izby Niższej ustawę o nowym systemie ubezpieczenia samochodów, tak zwanym "systemie bez winy" (No-Fault System). System ten polega na tym, że każdy poszkodowany w wypadku samochodowym dostanie odszkodowanie za rany, utratę zarobku i inne szkody bez badania, kto zawinił wypadek. Projekt tej ustawy sponsorowany przez senatora stanowego Egberta Groena, republikanina z Pekinu, Illinois, a następnie poparty przez gub. Ogilvie został uchwalony większością głosów 31 do 22. Według tego nowego systemu, każdy jadący samochodem będzie ubezpieczony do wysokości $15,000 w pierwszym roku obowiązywania systemu. Drugim pobocznym celem uchwalonej przez Senat stanowy ustawy jest rozładowanie zaległości w sądach spraw o odszkodowania za wypadki samochodowe i zmniejszenia w przyszłości tych spraw w sądach, bo skoro osoba poszkodowana w wypadku może dostać bez badania czyjejkolwiek winy odszkodowanie za rany, utratę zarobku i inne szkody do wysokości $15,000, to tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach ci poszkodowani będą wnosić sprawy do sądu o wyższe odszkodowanie. Takie sprawy będą powstawały tylko w tych wypadkach, gdy wypadek samochodowy spowoduje stałą niezdolności do pracy zarobkowej lub śmierć.

Przeciwnicy tego systemu obawiają się, że wywoła on podwyżkę premii od ubezpieczeń, bo kompanie ubezpieczeniowe będą musiały płacić znacznie większe sumy odszkodowania, skoro ono będzie się należało każdemu poszkodowanymu w wypadku. Tymczasem zwolennicy nowego systemu argumentują, że nowy system wywoła wręcz przeciwne skutki, więc przyczyni się do redukcji premii ubezpieczeniowych, bo kompanie zaoszczędzą dużo pieniędzy na kosztach procesów sądowych. Za tym argumentem przemawia też fakt, że projekt senatora stanowego Egberta Groena znalazł poparcie u wielu kompanii ubezpieczenia samochodów, a jego przeciwnikami byli tylko adwokaci, którzy prowadzą sprawy odszkodowań z tytułu ubezpieczeń.

Nowy Incydent 'Wojny Rybackiej'

Gloucester, Mass. (UPI) — W powtarzających się od kilkunastu miesiącach incydentach wywołanych przez statki sowieckiej floty rybackiej na Atlantyku, uprawiających łowy blisko wybrzeży Stanów Zjednoczonych, doszło w poniedziałek do nowego incydentu między statkiem niemieckim a statkiem amerykańskim. Statek Wschodnich Niemiec "Leonherd" celowo zajeżdżał o dużo mniejszy statek amerykański "American Eagle", dopóki nie przybył wezwany przez amerykańskich rybaków statek straży nadbrzeżnej, który położył kres temu nękaniu.

Protest przeciwko incydentowi został wniesiony do Dept. Stanu przez załogę amerykańskiego statku rybackiego jak i firmę, do której należy statek.

Przeciekanie Tajemnic Rządowych

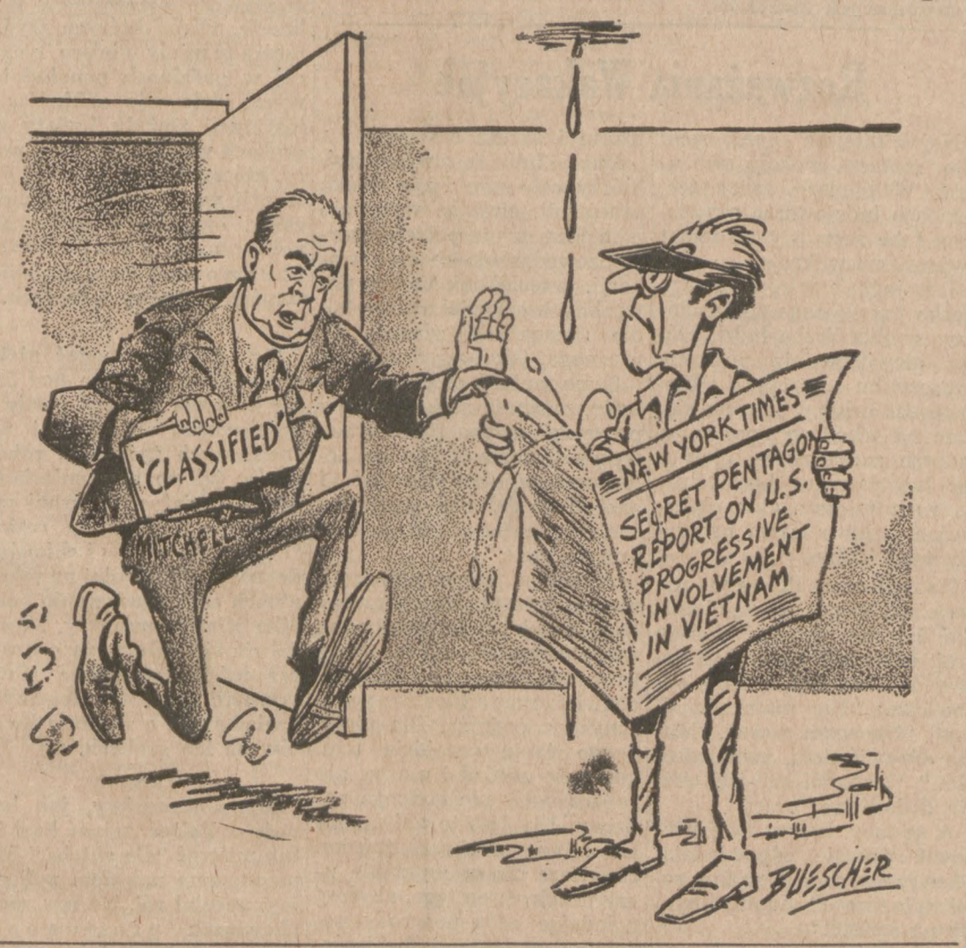

Wyrok Trybunału w Hadze

Haga (UPI). — Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze wydał wyrok w sprawie Południowo-Zachodniej Afryki, byłej kolonii niemieckiej, okupowanej przez rząd Południowej Afryki od 50 lat na podstawie mandatu Ligi Narodów. Wyrok opiewa, że okupacja jest "nielegalna" i tereny Południowo-Zachodniej Afryki powinny być zwrócone pod kontrolę Narodów Zjednoczonych.

Ale wyrok tego Trybunału ma znaczenie tylko "doradcze" a nie wiążące i nikt się nie spodziewa, żeby rząd premiera Vestera zwrócił te tereny Narodom Zjedn. lub, że Narody Zjedn. będą prowadzić o te tereny wojnę, aby je siłą odebrać spod "nielegalnej okupacji".

Sprawa byłych kolonii niemieckich z ery pierwszej wojny światowej stała się problemem międzynarodowym w 1968 roku, gdy grupa 35 Afrykanów z Południowo-Zachodniej Afryki została aresztowana i skazana na dożywotnie więzienia za akty terroru mające na celu wyzwolenie terenów Południowo-Zachodniej Afryki spod kontroli Południowej Afryki i utworzenie niepodległego państwa.

Południowo-Zachodnia Afryka jest obszarem dwa razy tak wielkim jak stan Kalifornia, ale ma ludności zaledwie 750,000, z czego białych jest 80,000. Ale są tam bogate złoża miedzi i diamentów, więc o to jest ten "spór międzynarodowy".

Sekr. Thant Zachorował

New York. (UPI)— Sekretarz Narodów Zjednoczonych, U Thant, zachorował w sobotę, wobec tego musiał odwołać zamierzoną podróż. Wyjazd Thanta do Sowietów, Polski i Szwajcarii był planowany na dzisiaj. Thant, lat 62, który od roku 1957 dał się poznać delegacji Narodów Zjednoczonych jako ambasador Birmy, a który w dn. 3go listopada, 1961 roku po tragicznym zgonie sekretarza Dag Hammarskjold został mianowany jego zastępcą, oświadczał, że nie zamierza się więcej ubiegać o to stanowisko, ze względów zdrowotnych.

Zastój w Gospodarce Całego Świata

New York, (CST) — Na skutek zastoju gospodarczego Stanów Zjednoczonych w ubiegłym roku, zanotowano i zastój w gospodarce całego świata. W raporcie przedłożonym przez ekonomistów światowych generalnemu sekretarzowi Narodów Zjednoczonych U Thant, podano że "największy zastój w produkcji zanotowano w Stanach Zjednoczonych, powodem czego było podjęcie różnych środków do walki z inflacją". Ostatnio jednak — jak podaje raport — zanotowano znaczne ożywienie w produkcji w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Francji jak i w Stanach Zjednoczonych. Dalszy wzrost w produkcji i gospodarce tych państw zależy jednak od dalszego wzrostu inflacji.

Trzeci Satelita w Orbicie

Bochum, Zachodnie Niemcy. (UPI) — Obserwatorium Przestworzy w Bochum, w zachodnich Niemczech, podaje, że w orbicie ziemi znajduje się "trzeci sowiecki satelita z ludzką załogą". Dyrektor tegoż Obserwatorium Heinz Kamiński podał — że jego Obserwatorium zarejestrowało dzisiaj rano takie same sygnały z trzeciego satelity w przestworzach, jakie nadają dotąd dwa poprzednie sowieckie pojazdy w przestworzach z ludzką załogą.

Obserwatorium w Bochum zarejestrowało już trzy okrążenia ziemi przez trzeciego satelitę. Sygnały są nadawane ze stacji w przestworzach, która jest w orbicie od przeszło 2-ch tygodni — powiedział dyr. Kamiński.

Odciął Sobie Nogę

Altadena, Calif. (UPI) — Creighton Miller, lat 22, w przystępie napadu szału odciął sobie siekierę lewą nogę. Miller, jak twierdził współlokator jego mieszkania, nie znajdował się pod wpływem alkoholu ani środków narkotycznych, gdy dopuścił się tego szalonego czynu.

Zakaz Publikacji Dokumentów

W Dwóch Dziennikach Przedłużony

Washington (UPI) — Rząd federalny w dwóch oddzielnych wypadkach udał się do Federalnych Sądów Apelacyjnych dla podtrzymania wydanych i obowiązujących dotychczas tymczasowych zakazów wstrzymania dzienników — New York Times i Washington Post od publikacji tajnych dokumentów przygotowanych dla Pentagonu. Dokumenty te ujęte w specjalnym studium obejmującym zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w Indochinach, jak twierdzi Dept. Sprawiedliwości, zagrażają bezpieczeństwu kraju w ujawnieniu ich, jak i podminowują zaufanie państw zagranicznych do rządu amerykańskiego.

Dzienniki — New York Times i Washington Post — które w niższych sądach krajowych uzyskały przychylną dla nich opinię, zezwalającą na publikację tych dokumentów, zostały pozwane do Federalnych Sądów Apelacyjnych. Przesłuchy w sprawie obu dzienników, odbędą się dzisiaj po południu przed pełnym składem sędziów Federalnego Sądu Apelacyjnego dystryktu nowojorskiego i dystryktu w Washingtonie.

Ze względu na ważność zagadnienia, w sprawie nieprzychylnej opinii federalnych sądów dystryktowych, sprawa może oprzeć się o Najwyższy Sąd.

Podejrzany o Masowe Morderstwa Zachorował

Yuba City, Calif. (UPI) — Juan V. Corona, lat 37, podejrzany o zamordowanie 25 pomocników w pracach rolniczych, zachorował w więzieniu i został przewieziony do szpitala. Corona cierpi na bóle w piersiach, a lekarze twierdzą, że bóle te zostały wywołane ogólnym wstrząsem nerwowym i naprężeniu jakiemu uległ po wniesieniu przeciwko niemu oskarżenia o masowe morderstwa.

Asekuracyjna Firma Przeniesie Się Do Illinois

Hartford, Conn. (CST)—Jedna z największych w kraju firm ubezpieczeniowych "Aetna Life & Casualty Co." zamierza przenieść swe główne biuro do stanu Illinois, ze względu na wzrastające w Connecticut podatki. Do podpisu gub. Thomas J. Meskill znajduje się uchwalona przez Legislaturę ustawa, nakładająca sześć i pół procent podatku od sprzedaży na opłatę premii asekuracyjnych. Jeśli ustawa ta zostanie podpisana przez gubernatora i wejdzie w życie, firma przeniesie swe biura do Illinois. Posiadające swe główne kwatery w stanie Connecticut firmy asekuracyjne zapłaciły $27 milionów w podatkach za rok fiskalny 1970-1971. W stanie Illinois, jak podaje raport dziennika "Hartford Times" firmy te zapłaciłyby razem tylko $810,000.

Zabiegi Wsch. Niemiec o Misję Handlową

Washington (UPI) — Administracja Nixona zignorowała liczne zabiegi reżymu Wschodnich Niemiec o ustanowienie Misji Handlowej w Stanach Zjednoczonych, z główną kwaterą w Nowym Yorku. Administracja stanowczo sprzeciwia się ustanowieniu takiej misji, uważając ją za pierwszy krok w zabiegach uzyskania ewentualnego dyplomatycznego uznania Wschodnich Niemiec przez Stany Zjednoczone, do czego zdąża usilnie Moskwa.

Biały Dom powiadomił swych dyplomatów w Europie, którzy znajdują się pod stałym naciskiem reżymu komunistycznego Wschodnich Niemiec, ażeby ignorowali te zabiegi, nie odpowiadając nawet nieoficjalnie na zadawane im w tej kwestii pytania.

Reżym Wschodnich Niemiec wysunął argumenty, że leży to w interesie Stanów Zjednoczonych ustanowienia takiej misji handlowej, gdyż ułatwi pośredni kontakt w sprawie problemu Amerykanów aresztowanych we Wchodnich Niemczech za przekroczenie istniejących praw, oraz że ułatwi amerykańskim przemysłowcom udział w targach Lipskich, jakie odbywają się corocznie na wiosnę i jesieni. Administracja Nixona odrzuca wiarogodność tych argumentów, podkreślając że reżym Wschodnich Niemiec za instygacją Sowietów, działa celowo dla wywołania zamętu w stosunkach łączących państwa przynależne do NATO.

"Boston Globe" Publikuje Dokumenty

Boston, Mass. (CT) — Trzeci dziennik krajowy "Boston Globe," postępując śladami dzienników — New York Times i Washington Post — opublikował we wczorajszym wydaniu dotychczas nie opublikowane fragmenty tajnego studium przygotowanego dla Pentagonu, a obejmującego stopień zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach.

"Boston Globe" ujawnił, że gen. Maxwell D. Taylor, w październiku 1961 roku, zalecał prezydentowi Kennedy ażeby wysłał liczniejszy oddział wojsk amerykańskich do Południowego Wietnamu, ale Kennedy nie zastosował się do tego polecenia, zwiększając jedynie do 16,000 liczbę amerykańskich doradców wojskowych przydzielonych do wojsk Płd. Wietnamu, jak i zwiększył akcję ofensywną przeciwko Północnemu Wietnamowi.

"Boston Globe" nie ujawnił z jakich źródeł otrzymał tajne dokumenty i studium, opracowane dla Pentagonu.

W Czynnej Służbie Do 2.5 Milionów

Siły Rezerwy Nie Objęte Uchwałą

Washington. (UPI)— Senat przeprowadził wczoraj poprawkę ograniczającą liczbę wojsk amerykańskich w czynnej służbie do dwa i pół miliona. Wniesiona przez sen. Edward M. Kennedy (D-Mass.) poprawka do znajdującej się przed Senatem pod obradami ustawy o przedłużenie poboru do sił zbrojnych, została przyjęta przez Senat stosunkiem głosów 79 do 0. Poprawka przewiduje, że Prezydent nawet w wypadkach zagrożenia państwa nie może przekroczyć ustalonej przez Senat liczby wojsk, bez aprobaty Kongresu.

Jeśli poprawka sen. Kennedy dołączona do ustawy poborowej zostanie przyjęta wraz z ustawą przez Kongres, stanowiłaby ona po raz pierwszy ograniczenie liczby wojsk amerykańskich przez Kongres. Przeprowadzane dotychczas przez Kongres ustawy przeznaczające fundusze na cele militarne, wyznaczały przypuszczalną najwyższą liczbę sił zbrojnych, pozostawiając jednak prezydentowi wolną rękę w chwilach nagłej potrzeby dla zapewnienia bezpieczeństwa kraju.

Liczba Wojsk

Uchwała Senatu przewiduje redukcję wojsk amerykańskich do dn. 30 czerwca, 1973 roku j. n.:— armia 974,309, marynarka 613,619, strzelcy morscy 209,846, lotnictwo 755,-635.

Znajdująca się przed Senatem od ostatnich siedmiu tygodni ustawa o przedłużenie poboru do sił zbrojnych, spotkała się z ostrą opozycją senatorów. W środę Senat głosować będzie nad zakończeniem debaty i przystąpienia do głosowania nad tą ustawą, która przed kilku tygodniami została uchwalona przez Izbę Niższą Kongresu. Termin obowiązującej dotychczas ustawy poborowej upływa z dniem 30 czerwca. Senat w następnych kilku dniach musi przystąpić do głosowania nad tą ustawą, w przeciwnym razie autorytet prezydenta do powoływania młodych mężczyzn do wojska zostanie automatycznie przekreślony.

Nixon Wzywa AMA Do Walki

Atlantic City, N.J. (UPI) — Prezydent Nixon po spędzeniu czterech dni na wypoczynku na Florydzie, udał się dzisiaj na zjazd Amerykańskiego Stow. Lekarzy (AMA) gdzie wezwał lekarzy do walki z narkomanią.

Nixon z małżonką, został powitany na lotnisku przez gubernatora stanu New Jersey, William T. Cahill z liczną delegacją kongresmanów z tego stanu. Nixon wraz z małżonką obchodził wczoraj trzydziestą pierwszą rocznicę pożycia małżeńskiego, obdarzając swą żonę bukietem 31 "sweethear" róż.

Nixon wzywając lekarzy do walki z narkomanią, wezwał ich ażeby w walce tej wykazali taką samą energię i troskliwość jaką wykazali przy opiekowaniu się rannymi żołnierzami amerykańskimi w Wietnamie. Walka z narkomanią — jak mówił Nixon — powinna doznać poparcia każdej grupy lekarzy zrzeszonych w stanowych i miejskich organizacjach. Delegaci AMA, tradycyjnie sprzeciwiający się wszelkim federalnym programom zdrowotnym, odnoszą się bardzo chłodno do programu zdrowotnego Nixona jak i do sponsorowanego przez demokratów programu przymusowego ubezpieczenia chorobowego, obejmującego wszystkich obywateli kraju.

Dr Tadeusz Bielecki

Pionier Polskiej Prozy

Czterysta lat temu, w roku 1571 ks. Piotr Skarga rozpoczął wykłady w kolegium jezuickim w Pułtusku. Od tej również daty rozpoczyna się jego działalność kaznodziejska i aktywność w pracy społeczno-państwowej oraz literackiej. Wkrótce przeniesiony został do Wilna, początkowo na prorektora, a następnie po przemianowaniu kollegium na Akademię, mianowany został pierwszym rektorem tej uczelni, posiadającej początkowo trzy wydziały.

W krótkich odstępach czasu ukazało się szereg dzieł Skargi. Gdy w roku 1582 Stefan Batory przyłączył do Polski Inflanty, pospieszył Skarga do Rygi aby tam rozwinąć szeroką działalność misyjną, mającą na celu utwierdzenie wiary katolickiej w świeżo pozyskanej prowincji. Po Wilnie i Rydze przybył Skarga do Krakowa i od pierwszej chwili zainstalowania się w tym mieście rozpoczął rozległą działalność filantropii chrześcijańskiej; powołał szereg instytucji charytatywnych, założył liczne bractwa i ufundował lombard dla biednych, który istniał do XX wieku. Po czterach latach pracy charytatywnej i kaznodziejskiej, został powołany przez króla Zygmunta III na kaznodzieję dworu. Od chwili tej pełnił te obowiązki przez dalsze 24 lata.

Okres ten zaznaczył się najobfitszą działalnością kaznodziejską i pisarską Skargi. Postawiony przy dworze, obok króla, wzniósł się wówczas Skarga do najwyższych szczytów, służąc narodowi i państwu. Miał możność oddziaływania na kierunek polityki królewskiej, na bieg spraw państwowych i wpływania na najbardziej żywotne zagadnienia współczesnej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Był bowieem nie tylko kaznodzieją dworu królewskiego, ale miał wpływ na działanie sejmu.

Biograf Piotra Skargi, Birkowski pisał, że nie opuścił on żadnego z 18 sejmów, które obradowały podczas jego kaznodziejstwa i "wszystkie oświecał swoją wymowa". W tym też czasie "wystawił Skarga wspaniały pomnik wymowy kościelnej" wydaniem w roku 1595 ogromnego tomu p.t. "Kazania na niedziele i święta każdego roku". W dwa lata później, w roku 1597 ukazały się "Kazania sejmowe". Historyk Piotr Chmielewski uważa, że "Kazania sejmowe" Skargi są największym arcydziełem kaznodziejstwa moralno politycznego w Polsce i najwspanialszym obrazem zapatrywań; miłości ku Bogu. Kościołowi i Ojczyźnie". W mądrości swojej wskazywał Skarga na główne trzy "choroby", które należy wyleczyć w społeczeństwie. Pierwszą z tych chorób jest prywata. Kazanie potępia prywatę, która przeszkadza w miłowaniu Ojczyzny. Drugą chorobą jest niezgoda. Ta niezgoda prowadzi do osłabienia kraju, ciągłych rozterek i bezowocnej pracy sejmowej. Trzecią chorobą jest nadużywanie wolności. Skarga przekonywał słuchaczy, że wyuzdana wolność wiedzie do zguby, a obawy o zaprowadzenie w Polsce władzy absolutnej są zupełnie płonne. Historia mocno podkreśla, że w kazaniach tych "rozum polityczny Skargi zajaśniał w całej pełni".

Streszczone kazania sejmowe ujął Skarga w pracy p.t. "Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej". Piotr Chmielowski uważa, że Piotr Skarga "wzniósł prozę polską do najwyższej doskonałości, jaką ona w stylu poważnym, klasycznym osiągnęła w całym przebiegu literatury staropolskiej". Istnieje opinia, że tak jak Jan Kochanowski w poezji, tak ksiądz Piotr Skarga w prozie był prawdziwym artystą słowa, umiejący świadomie dysponować i rozporządzać środkami językowymi, aby najlepiej wyrazić dany pomysł czy pouczenie dla różnych warstw społeczeństwa. Wprawdzie nie on pierwszy wprowadził postęp języka w jego budowie zdań, gdyż wyprzedzili go w tym względzie Orzechowski i Górnicki, ale on pierwszy zważał starannie na rytmikę prozaiczną, na harmonijne zakończenie okresów, przy pomocy umiejętnego zastosowania wyrazów dwu oraz trzy-zgłoskowych, co jest najtrudniejszą kombinacją rytmiczną w naszym języku z powodu jego dość jednostajnego akcentu.

Piotr Skarga był mistrzem słowa. Potrafił utrzymać w napięciu słuchaczy oraz zmusić ich do myślenia. Wielkie przy tym bogactwo wyrazów i zwrotów, barwne ujęcie wypowiedzi, umiejętność w przechodzeniu od prostego opowiadania do wstrząsających gromów i przedstawienia tragedii, żywość i plastyka wyobraźni, odszukanie najlepszej formy dla myśli niepowszednich, wyniosła Piotra Skargę ponad ogół kaznodziejów i mówców, oraz zapewniła mu w literaturze znaczenie wyjątkowe. Dzieła jego jako oryginalne, wyróżniające sie ze wszystkich z tej epoki mają jeszcze do dziś wyjątkowe znaczenie, mało są przyćmione przez wiek dzisiejszy, chociaż na poglądy Skargi w kwestii tolerancji religijnej nie wszyscy chcą się zgodzić. Wprawdzie Skarga nie doradzał zwalczać ogniem i mieczem heretyzmu w Polsce, ale uważał, że należy użyć środków legalnych, aby zahamować rozszerzanie się różnych wyznań odszczepieńczych, w celu zachowania jedności w narodzie.

Miłość Boga i Ojczyzny przewijała się we wszystkich kazaniach Skargi. Długie lata działalności kaznodziejskiej, wiele przeżyć i doświadczeń życiowych — zdolność wyczuwania braków w ustroju i organizacji państwowej, nakazywały mu tę szeroką działalność dla dobra Ojczyzny. Był on w tym czasie wyrazicielem najbardziej szlachetnych uczuć, gdyż żył w czasach rodzącej się anarchii politycznej. Nad tym ubolewał. Był przeciwnikiem wszelkiej prywaty, gorąco kochał Ojczyznę i Wiarę. Pracą i całą swą działalnością służył jak umiał najlepiej Polsce. Myślał roztropnie i przewidująco, ostrzegał i wskazywał prawidłowe drogi. Był obywatelem bez skazy, pisarzem niepospolitym, najlepszym synem ojczyzny i pionierem pięknej polskiej prozy. Wśród pisarzy i poetów XVI wieku najprzedniejsze miejsce zajęli: Jan Kochanowski i Piotr Skarga.

Londyńska Polonia w Filatelistyce

Londyn (DP) — Doroczna wystawa filatelistyczna Związku Filatelistów odbędzie się w Londynie w POSKu z okazji 10-lecia Roku Uchodźczego.

Na wystawie pokazany będzie dorobek artystyczno-rytowniczy Czesława Słani, przebywającego w Szwecji i pracującego w tamtejszym ministerstwie poczty, w dziale projektowania i rytowania znaczków pocztowych. Muzeum poczty szwedzkiej nadesłało na tę wystawę specjalny eksponat podkreślający zasługi artysty w tej dziedzinie.

Wystawę otworzy prof. Bronisław Hełczyński. W skład komitetu organizacyjnego wchodzi pełny zarząd związku łącznie z przedstawicielami kół: Birmingham, Leicester i "Szkocja". Ks. biskup W. Rubin objął patronat nad wystawą.

Poczta brytyjska przyznała dla wystawy dwa okolicznościowe datowniki — na dzień otwarcia wystawy i na jej zamknięcie. Wydawnictwa pamiątkowe łącznie z bogato ilustrowanym katalogiem będą do nabycia na wystawie.

Z Clevlend

Wiec Wyborczy i Posiedzenie Gminy 88 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 88 ZNP odbędzie się w niedzielę, 27 czerwca, o godz. 2-ej po południu, w Domu Czytelni Polskiej przy Kenilworth. Przed posiedzeniem o godz. 1-ej odbędzie się wybór Posłów na Krajowy Sejm w Pittsburgu. Z uwagi na ważność spraw, wszyscy delegaci proszeni są o przybycie. —F. Gołembiewski, prezes; M. Gołembiewska, sekretarka.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

NA ZDJĘCIU: Pani Nixon w czasie rozmowy z Mamie Eisenhower, wdową po byłym Prezydencie, na przyjęciu w Białym Domu, zorganizowanym dla członków Stowarzyszenia "Sigma Alfa Jota". Pani Eisenhower jest honorową patronką międzynarodowego braterstwa zawodowych muzyków.

Rozważania Wakacyjne

Najpiękniejsza pora roku lato, roztacza wokoło swe uroki. W biurach, fabrykach, sklepach ludzie toczą ożywione a lube rozmowy na temat wyjazdu na wakacje.

Jest jednak wśród naszego ciężko pracującego społeczeństwa wielka liczba ludzi, którzy nie doceniają potrzeby odpoczynku i rozrywki. Wielu spędza urlop w mieście, siedząc na schodach domów, w których zamieszkuje, plotkując lub patrzącą bezmyślnie na ruch uliczny, albo obserwując jasłowe latem programy telewizyjne.

Na pytanie dlaczego nie wyjeżdżają gdzieś na letnisko, lub by zwiedzić piękny kraj, większość naszych rodaków daje zwykle te same odpowiedzi: "Nie mam pieniędzy". "Nie mam czasu". "Muszę odnowić dom, pomalować płat." "Nadarza mi się okazja dodatkowej pracy".

A są tacy, którzy na postawione pytanie odpowiadają: "Ach panie, co ja bym tam robił tyle czasu? Zanudziłbym się na śmierć!"

Skraca Się Życie

Każda nadarzająca się okazja powiększenia zarobków jest skwapliwie wykorzystywana, zwykle za cenę większego wysiłku. Nie zawsze jest to uzasadnione trudnymi warunkami życia, koniecznością łatania dziur w budżecie rodzinnym. W większości wypadków po prostu rośnie konto bankowe, przybywa mebli i różnych przyrządów domowych, ale jednocześnie zmniejsza się odporność organizmu i skraca się życie.

Iluż to ludzi można spotkać, którzy całe swe życie ciężko pracowali, ciułając wytrwale pieniądze, a nie potrafili zorganizować sobie mądrze wakacji, przecież tak bardzo potrzebnych człowiekowi — tak dla zachowania zdrowia fizycznego, jak i psychicznego.

Sama zmiana otoczenia i okolic, możność stykania się z przyrodą, zmiana trybu życia, wpływają zbawiennie na samopoczucie, dodając sił i energii do dalszych wysiłków życiowych, przedłużając tym samym życie.

Ameryka, piękny nasz kraj, matyle interesujących rzeczy do podziwiania a niestety tak wielu Polaków, chociaż mają za co, nie rusza się z miejsca, obawiając się kłopotów związanych z podróżą. Dla niejednego życie przejdzie tam, gdzie się urodził i umrze, nie zobaczywszy nic godnego podziwu. Nie jest to ani mądre ani nawe po chrześcijańsku. Bo wiara nasza wyraźnie uczy i zachęca do tego, abyśmy oglądając cuda przyrody podziwiali w ten sposób Stwórcę.

Na co przechowywać pieniądze, jeżeli z nich żadnych korzyści nie odbieramy? Życie nam przejdzie — smutne i monotonne.

Biura Podróży

Nasi rodacy, którzy mają ochotę na podróżowanie i zwiedzanie — lecz powstrzymuje ich od tego nieuzasadniona obawa, której nie potrafią sami przełamać powinni udać się po poradę i pomoc do licznych biur podróży, które ogłaszają się w "Związkowym", a napewno wyjdą z nich zadowoleni. Wybór wycieczek po kraju i całym świecie jest olbrzymi i dostępny dla kieszeni każdego pracującego obywatela.

A więc w góry, lasy miły bracie, tam przygoda czeka na cię...

Stanisław Ziętkiewicz.

Very Important PRINTED PATTERN

4794
SIZES 8-18

by Anne Adams

A very important little dress because it will take you everywhere right thru summer and fall. Appealingly shaped with side pleat swing.

Printed Pattern 4794: NEW Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 1⅝ yards 60-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT answers. $1.00
SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear

Nowy Prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

Warszawa. — Prezes Rady Ministrów mianował mgr. Michała Kajzera prezesem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Równocześnie Prezes Rady Ministrów odwołał mgr. Antoniego Adamowicza ze stanowiska prezesa PIHZ, w związku z jego przejściem na emeryturę.

DR JEROME JAFFE, wykładowca psychiatrii na Uniwersytecie Chicago, został powołany przez administrację w Washingtonie na naczelne stanowisko nowotworzonej agencji do walki z narkomanią. Dr Jaffe już od przeszło roku jest fachowym doradcą Białego Domu w sprawach narkomanii i narkotyków. .....

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

mięć o tych, którzy odeszli od nas w czasie wydarzeń grudniowych w Szczecinie, jest żywa w sercach i uczuciach ludzkich. Wyrazem serdecznej, ludzkiej pamięci było złożenie w dniu wczorajszym przez delegacje zakładów pracy wiązanek kwiatów na grobach swoich tragicznie zmarłych kolegów. W skład delegacji zakładowych wchodzili przedstawiciele komitetów zakładowych PZPR, rad robotniczych i zakładowych oraz dyrekcji."

* * *

Podobnie było w Gdańsku, o czym pisał "Głos Wybrzeża" z 30 kwietnia b.r. "Pamięć tych, którzy zginęli w tragicznych wydarzeniach grudniowych znajduje się w kręgu uczuć ludzkich. Dotyczy to szczególnie mieszkańców Wybrzeża, wśród których wydarzenia te miały miejsce. Wczoraj w godzinach popołudniowych, delegacje zakładów i instytucji złożyły kwiaty na grobach współtowarzyszy pracy, którzy zginęli. W skład delegacji weszli przedstawiciele załóg, organizacji społeczno-politycznych, administracji terenowej oraz najbliżsi współpracownicy Zmarłych."

* * *

Trudno wymagać ażeby dzienniki wydawane pod ścisłą kontrolą reżymu pisały o przyczynach masakry i nie spełnionych żądaniach robotników, jak np. pociągnięcia do odpowiedzialności karnej milicjantów, którzy na rozkaz "rządu robotników i chłopów" dopuścili się zbrodni na robotnikach oraz zbudowania pomnika ofiarom masakry. Nawet dziwić się należy, że cenzura przepuściła serdeczne słowa sympatii dla pomordowanych i wiadomość o złożeniu kwiatów na ich grobach.

* * *

My nie musimy, jak ludność w Polsce, zginać karków lub milczeć "dla chleba." Elementarnym nakazem polityki jest podział ról. Na nas spadł obowiązek prostowania kłamstw reżymu i domagania się praw oraz sprawiedliwości dla narodu polskiego. Podstawowym warunkiem spełnienia tego zadania jest całkowita niezależność od reżymu. Niestety coraz więcej wśród nas za judaszowe srebrniki dobrowolnie nakłada sobie jarzmo na szyję i dołącza do prorežymowych podskakiewiczów. Można zrozumieć ludzi w Polsce, którzy muszą żyć, ale tu w wolnym kraju tylko nikczemni mogą zaprzęgać się do wozu ciemięzców Polski.

Crochet Poncho

7463

by Alice Brooks

Latest smart fashion features colorful ponchos.

INSTANT CROCHET ponchos for mom - daughter or sisters. Single, double crochet forms chevrons. Patern 7463: S(child's 2-6); M(child's 8-12); L(teens, Misses' 14-18) inc.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00.

Complete Instant Gift Book— Quilt Book 1—16 patterns. 50c. more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00.

Complete Afghan Book— $1.00. "16 Jiffy Rugs" Book. 50c.
Book of **12 Prizes Afghans.** 50c.
Museum Quilt Book 2 — 50c.
Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

66—— (Ciąg dalszy)

Drżącemi ustami wyszeptał lawinę przysiąg i zaklęć, drżąc, szlochając w głębi swej duszy, przyciskając jej wonne dłonie do ust, modlących się w zachwyceniu.

Odpowiedziała mu uśmiechem pełnym słodyczy. Przysunąwszy twarz de jego twarzy, z ustami przy ustach, zapytała cichym, zduszonym głosem:

—Pragniesz mnie?...

Wówczas przygarnął ją jeszcze bardziej i utonął ustami w kwiatach rozkwitłych, pachnących, odurzających wonią, w kwiatach jej ust, przedziwnie słodkich, czując jednocześnie, że upada pod brzemieniem tej rozkoszy, zamraczającej myśl szczęściem. Nie odrywając swych ust spragnionych, zamglonym spojrzeniem swych źrenic pił rozkosz z jej oczu na pół przymkniętych, patrzących z poza koronki rzęs, jak nie z tego świata. Była to chwila zupełnego omdlenia, w której Ryszard tonął odurzony słodyczą jej ust, zwartych w pocałunku z jego ustami. Drżący falą krwi, dławiącej go obłędem pożądania, tulił ją coraz miłośniej do siebie, nie czując istnienia swego, objęty rozkoszą przejmującą do rdzenia, oślepiającą, jak błyskawica w ciemnościach. Wreszcie oderwał usta, aby wyszeptać: "kocham". I całując jej oczy przymknięte, odsłoniętą szyję, ręce białe, wyszlochał modlitwę swej miłości, rzucając do nóg najgorętsze drgnienia duszy razem ze łzami radości, które spadały na jej dłonie, na biały jedwab sukni i ginęły zcałowywane drżącemi wargami Ryszarda. Wreszcie wysunęła się z jego objęć i głosem cichym, brzemiennym słodyczą, zaczęła go uspokajać, przemawiając jak do dziecka, ocierając płynące łzy z tkliwością matki.

Słodka pieszczota kochanki obejmowała go cichym rozrewnieniem. Nie mogąc wymówić słowa wcisnął się w róg otomany i, pół leżąc, z oczyma przymkniętemi, zdawał się usypiać.

Podhojecka w milczeniu usiadła koło niego, badając nieco zaleknionym spojrzeniem bladą twarz Ryszarda, który, czując jej obecność przy sobie, nie otwierając oczu, poszukał ręką jej dłoni i położył na swoich piersiach. Tak siedzieli czas jakiś, nie przerywając milczenia. Ryszard ne czuł możności przerwania tej błogiej ciszy, oszołomiony niespodziewanym szczęściem, upojony niewypowiedzianą rozkoszą.

Po długiej chwili tego odrętwienia ocknął się, jakgdyby przebuzony. Uśmiech szczęścia bez granic rozświetlił jego twarz, zmęczoną i bladą, bijąc z oczu czarem natchnionej radości. Z pewnym wysiłkiem, głosem jeszcze przepojonym łzami i drżącym ze wzruszenia, wyszeptał:

—Moja Lucy!... Żona!

Odpowiedziała, nie patrząc na niego:

—Twoja!...

—Nie mogę w to uwierzyć — mówił dalej szeptem zupełnym.

—Więc kochasz mnie?...

—Czy nie wierzysz?...

—Wierzę, bo czyż mógłbym nie wierzyć? Lecz szczęcie moje jest zbyt wielkie, abym je przyjął bez drżenia!... Kochasz mnie! Ileż upojenia mieści się w tych dwóch słowach. Czymże są wszystkie tryumfy na świecie wobec tych wyrazów, które otchłań rozkoszy nadziemskiej w sobie zawierają. ... O wierz mi, że nie oddałbym ich za wielkość genjuszów i potęgę królów! Ach ty moja! Jakże bardzo bym pragnął wypowiedzieć całą moc mojej miłości, która jest zawsze przy tobie i będzie do końca mego życia, która jest twoim imieniem, każdym spojrzeniem twoich oczu, każdym drgnieniem serca!... Kocham cię! O potęgo tych słów! Szaleństwo obejmuje moją myśl, kiedy przypuszczam, że się tylko łudzę, że jakiś duch przewrotny okłamuje mnie, a ty nie istniejesz!... Och, powiedz! Powiedz moja jedyna, czy to jest rzeczywistość, czy istotnie jestem przy tobie i słyszę twój głos, czuję zapach włosów twych i kocham cię żywą, a nie w złudzeniach obłędu!

—Czy nie widzisz, że jestem przy tobie?

—O tak, słyszę bicie twego serca!

Ujął ją w obie dłonie, zanużył swe rozkochane spojrzenia w jej oczach.

—Więc jesteś moją?

—Tak!...

—Więc kochasz mnie?

—Tak!

—I pragniesz zostać moją na zawsze?

—Tak! — powtórzyła po raz trzeci zupełnym szeptem.

—Jam jest już twój do końca życia! — rzekł Ryszard całując jej ręce. — Oddaję, ci na wieczność serce i duszę moją!

—A ja je przyjmuję — odpowiedziała wstając. Przeszła się kilka razy po pokoju i stanęła przy oknie otwartym, strojnym w bukiety kwiatów, kwitnących w wazonach.... Wieczór już był zupełny. Z trzaskiem zasuwano żelazne żaluzje wystawowych okien i drzwi sklepów. Z daleka dudniły miejskie tramwaje, turkotały dorożki, huczały ostrzegawcze trąby samojazdów.

Podhojecka po długiej chwili milczenia, nie dowracając się, rzekła z wyraźną niechęcią:

—Straszne jest to miasto w lecie. Czas najwyższy wyjechać.

—Kiedyż więc masz ten zamiar uskutecznić? — zapytał Ryszard, myśląc o jej niedawniej propozycji.

—Na wieś?

—Tak!

—W tych dniach....

Odwróciła się i podeszła do niego.

—Z twoim dyrektorem już mówiłam dzisiaj przez telefon. Jutro cię poprosi do siebie i dostaniesz urlop na 6 tygodni! Zrozumiałeś? — dodała, uśmiechając się na widok zdumienia, które się odbiło na jego twarzy. — Na 6 tygodni!

—Doprawdy! — zawołał zachwycony, coś podobnego może przeprowadzić tylko kobieta.

—O ile chce i ma dla kogo!

—Moja złota! — wyszeptał, olśniony jej dobrocią. — Ty jesteś bóstwem dobroci i piękności jednocześnie. Lecz czy nie znudzisz się ze mną? Sam na sam przez 6 tygodni?...

—Będziemy chodzili po lesie, wygrzewali się na słońcu, jeździli łódką. Umiesz wiosłować?

—Umiem — odpowiedział promieniejący radością.

—A jeździć konno?

—To mniej, ale się nauczę! Cóż trudnego? Nieprawdaż?!... Zapomnimy o Warszawie, o ludziach, o wszystkim.

—Będziemy grzeczni? — zapytała, przysuwając twarz do jego twarzy.

—Będziemy — odpowiedział z zapartym oddechem. — Będzie tak, jak ty chcesz!

—Wtedy rozgłosimy urbi et orbi: Zaręczeni.

—Zaręczeni... — powtórzył jak przez sen.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Wiecu Wyborczego Gminy 143 Związku Nar. Polskiego

Wiec wyborczy Gminy 143 ZNP odbył się 17 czerwca br., w sali im. J. Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ulica. Wiec zagaił prezes E. A. Bodnicki o godz. 7:40 wieczorem. Poczym oświadczył, iż jest kandydatem na posła, więc nie może przewodniczyć wiecowi wyborczemu. Na wniosek p. S. Piekarczyk odpowiednio poparty, prezes E. A. Bodnicki zamianował przewodniczącym wiecu prezesa Gr. 1919, p. W. F. Szeląg. Przew. Szeląg podziękował za zaszczyt i prosił delegatów i delegatki o zastosowanie się do ustaw i porządku obrad wiecu wyborczego.

Za komisję Mandatów sprawozdanie zdali — przew. S. Mazurek i sekr. L. Bonder oznajmiając, że na sali jest uprawnionych do głosowania 72 delegatów i delegatek reprezentujących 13 grup, 3 delegatów było nieobecnych.

Przysięgę od delegatów odebrał przew. W. F. Szeląg. Następnie uzupełniono zarząd wiecu wyborczego, z tego powodu, iż obecni urzędnicy byli kandydatami na posłów, funkcje ich na odpowiedni wniosek pełnili — p. Susan Jakubiak, wicepr. Ludwik Królewczyk, wicepr., sekr. wiecu, Maria L. Szeląg.

Przew. W. F. Szeląg, zamianował nast. komisje wiecu: **Komisia Wyborcza** — C. Bąk, przew.; W. Badoń, T. Furmaniak, S. Piekarczyk, i J. Kurek; **Komisja Sportu** — Ban Ciszewski, przew.; F. Mytych i Jean Mazurek, od których przew. Szeląg odebrał przysięgę. Następnie odczytał regulamin wiecu wyborczego w całości.

Głosowanie

Przez aklamację nominację na komisarkę otrzymała p. Helena Orawiec. Kandydatów na posłów było zgłoszonych 7 — E. A. Bodnicki Gr. 768, S. W. Józefiak, Gr. 943; C. P. Bara, Gr. 1400; Helena Orawiec, Gr. 1577; R. S. Kolpacki, Gr. 1919; Stanisława Pyra, Gr. 2326 i S. Gęsiorski, Gr. 3175.

Wynik głosowania — E. A. Bodnicki — 53 głosy, S. W. Józefiak — 21, C. P. Bara — 46, H. Orawiec — 52, R. S. Kolpacki — 46, S. Pyra — 18, i S. Gęsiorski — 14.

Posłami na Sejm 36-ty ZNP z Gminy 143 zostali wybrani: E. A. Bodnicki, H. Orawiec, R. S. Kolpacki i C.P. Bara — gratulujemy. Na wniosek H. Bonder poparty przez W. Czachor, zatwierdzono wybór posłów.

Przew. W. F. Szeląg podziękował izbie za wzorowe przeprowadzenie wyborów oraz komisjom za ich pracę, oddając młotek prez. E. A. Bodnickiemu, który złożył podziękowanie przewodn. za świetne przeprowadzenie wiecu wyborczego. Wicepr. H. Orawiec złożyła przew. Szeląg, serdeczne podziękowanie za sprawiedliwe i bezstronne przewodnictwo. Wybrani posłowie: Bodnicki, Orawiec, Kolpacki i Bara, złożyli podziękowanie za zaufanie i wybór, przyrzekając wywiązać się ze swego zadania, jak najlepiej.

Na wniosek p. H. Orawiec rozwiązano komisje mandatów, wyborów i sportu. Komisję Mandatów pełnili —S. Mazurek, przew.; J. Gierut, Leokadia Bonder, J. Mołek i L. Grzesiak.

Na wniosek H. Bonder, prezes E. A. Bodnicki odroczył posiedzenie Gminy na okres wakacyjny do dnia 4 października, życząc wesołych i zdrowych wakacji.

Wycieczka Gminy do Obozu Młodzieżowego — odbędzie się w niedzielę, 27 czerwca. Odjazd autobusów o godz. 8:30 rano punktualnie. Wszyscy muszą stanowczo być w autobusie o godzinie 8:15 rano, punktualnie. Wyjazd spod sali Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ulica, narożnik 48-ej i So. Paulina ulica.

* * *

Posiedzenie Grupy 2326 ZNP, — odbędzie się w czwartek, 1-go lipca, w sali Marquette Field House, pnr. 6700 So. Kedzie Ave. punktualnie o godz. 7-ej wieczorem. Obecność wszystkich członkiń jest wielce pożądana. — Władysław F. Szeląg, przewodniczący wiecu Wyborczego; Maria L. Szeląg, sekr. wiecu.

Z Festiwalu Stanowej Federacji Klubów Muzycznych

Daniela Sikora,Po Raz Drugi Zdobyła Złoty Puhar

Co 3 lata, staraniem First District Illinois Federation of Music Clubs, w programie "Gold Cup and Supperior Program" w Chicago, odbył się 13 czerwca 1971 r., w sali Unity chapel 821, Fine Arts Building, tradycyjny Festiwal dla wybranej na trzyletnich recitalach tej organizacji zaawansowanej i utalentowanej młodziey w dziale muzyki klasycznej i śpiewu.

Elitę jury tworzyli: Pani Fred E. Marx przewodn.; Mrs. Jane Lorenz przewodnicząca festiwalu; Mrs. Douglas E. Bushell przewod. I. F. M. C.; Mrs. Louis N. Balluff, "Gold Cup" przewodn.; Mrs. Richard T. Hillyard, State Festival przewodn.; dalej Lois Ulm, Jamie Marines i Dean Marines.

W Festiwalu tym wzięło udział 42 wybranej młodzieży o wysokich uzdolnieniach muzyczno-wokalnych. W tym roku, jak w latach ubiegłych (od 1964) wystąpiła w pieśni "Granada" (Augustina Lara) do konkursu, ogólnie znana młodociana 14-letnia śpiewaczka, koloraturowy sopran, Daniela Lisa Sikora. Występ Danieli, został ukoronowany przyznaniem jej "Złotego Puharu" po raz 2-gi, na rok 1971. Pierwszy otrzymała w roku 1968.

Utalentowana o pięknym sopranie Daniela wykazała nieprzeciętną klasę w jej młodocianej karierze. Występy swoje zaczęła ona mając 6 lat, zbierając nagrody i dyplomy. Jej setny występ to zdobycie II puharu.

Po raz drugi złoty puhar (piano) w wykonaniu "Fantasie in D. Major" Mozarta przyznano utalentowanej 15-letniej pianistce Susan Cotton. Obie otrzymały również dyplomy "National Honor" w Junior Division.

18-letnia pianistka, Cynthia Solewska otrzymała miejsce w Junior Hall of Fame oraz 17-letni Michael Spinazolla, za własne kompozycje.

Przy wręczeniu dyplomów i puharów przez Mrs. Richard T. Hillyard, przewodn. Fred E. Marx w swej serdecznej mowie do studiującej młodzieży, podkreśliła ich wielkie talenty, apelując by w swej pracy umiłowania piękna muzyki i pieśni szli nadal szlachetnemi drogami. W swych słowach podkreśliła "Wyróżnieni i ci którzy dalej studiują" przynoszą Ojczyźnie, naszemu miastu i społeczeństwie "dumę i honor".

Uczestnik

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Przedstawicielka Kalifornii Królową ZNP Na Rok 1971

Zarząd Centralny z Cenzorem Dworakowskim i Prezesem Mazewskim Na Wspaniałym Bankiecie. — J. E. Biskup A. Abramowicz Wygłosił Inwokację

Doroczny, 10-ty z kolei Bankiet-Bal, połączony z wyborem królowej ZNP (Miss PNA) w skali krajowej, odbył się w sobotę, 19 czerwca, w pięknej, przepełnionej publicznością sali hotelu La Salle, w śródmieściu. Przedstawicielka słonecznej Kalifornii, królowa Okręgu 16 ZNP, 17-letnia Pamela Murdock, zdobyła zaszczytny tytuł. Jury, w osobach sędziego Sądu Miejskiego 1-go Okr. E. Wachowicza, rep. 15 Okr. Tadeusza Lechowicza, pani Dennis Voss i p. J. Węgrzyna, miało niezwykle trudny wybór, wszystkie bowiem kandydatki odznaczały się urodą, inteligencją i wdziękiem. — Pierwszą damą dworu wybrano Patricię Nowak, królowę Okręgów 12 i 13 ZNP, Chicago; drugą — Krystynę Konopka, królowę Okr. 5 ZNP, New Jersey, trzecią — Krystynę Niemyską, królowę Okr. 1-go ZNP, Mass.

Tegoroczny Bankiet-Bal odznaczał się wyjątkowo uroczystym charakterem, ze względu na to, iż po raz pierwszy wybór królowej ZNP odbywał się w stolicy Polonii — Chicago, w okresie wyprzedzającym o niecałe trzy miesiące Sejm Związkowy. W uroczystościach wziął udział cały Zarząd Centralny z cenzorem ZNP mec. W. Dworakowskim i prezesem Kongresu Polonii i Związku Narodowego Polskiego, mec. A. A. Mazewskim, a szczególnego dostojeństwa i splendoru dodawała obecność J. E. biskupa A. Abramowicza, który wygłosił inwokację i benedykcję. Sprężysta organizacja i prowadzona od kilku miesięcy praca głównej przewodniczącej Balu, wiceprezeski ZNP, prezeski Wydz. Kobiet, Ireny Wallace; przewodniczących: komisarek Heleny Orawiec (Okr. 12 ZNP) i Zofii Buczkowskiej (Okr. 13 ZNP wraz z komitetami, na czele których stały dyrektorki ZNP Katarzyna Dienes, Melania Winiecka, Florentyna Wiatrowska oraz żona skarbnika ZNP p. Wanda Moskal, przyczyniły się do wielkiego sukcesu imprezy.

Program Uroczystości

Program rozpoczął się powitaniem obecnych przez komisarkę Zofię Buczkowską, która następnie powołała do głosu mistrzynię ceremonii, komisarkę Helenę Orawiec. P. Orawiec również witając zebranych, zwróciła się do wszystkich o powstanie i odśpiewanie hymnów narodowych, amerykańskiego i polskiego, po czym J. E. biskup A. Abramowicz wygłosił inwokację w jęz. angielskim i polskim, którą poniżej (w jęz. polskim) podajemy w całości.

Inwokacja

"Ojcze Przedwieczny, Stworzycielu wszelkiego dobra i piękności, udziel błogosławieństwa Wydziałowi Kobiet Związku Narodowego Polskiego. Pobłogosław ich pracę wśród młodych Polek, aby wpoić w tę młodzież głębokie i wielkie zasady religijne i patriotyczne. Daj tym młodym Polkom, tu zebranym, głęboką wiarę i umiłowanie polskości, aby zawsze były wierne i stały w pierwszych szeregach w trosce o wysoki poziom umysłowy, kulturalny i materialny całej Polonii. Niech będą silną i piękną ostoją polskości. Pobłogosław nas i te dary, które mamy spożywać z Twojej szczodrobliwości. Przez Chrystusa, Pana naszego, Amen".

Po wysłuchaniu inwokacji, obecni przystąpili do spożywania smacznej kolacji, przeplatanej dzieleniem się doznanymi wrażeniami i oczekiwaniem kulminacyjnego punktu programu — parady kandydatek i wyboru królowej ZNP.

Po kolacji, prezes Mazewski, przedstawiony przez mistrzynię ceremonii, kom. Orawiec, wygłosił przemówienie w jęz. angielskim, które, w tłumaczeniu podajemy poniżej. Angielski tekst mowy prezesa będzie na stronie 5-ej Dziennika jutro.

Przemówienie Prezesa Mazewskiego

Prezes zaznaczył na wstępie, że dzisiejsza uroczystość, przypadająca w Roku Sejmowym, nadaje szczególnego splendoru naszemu życiu organizacyjnemu, gdy w jednej sali balowej zebrało się tyle pięknych dziewcząt, przedstawicielek poszczególnych okręgów związkowych. Jedna z nich — mówił prezes Mazewski— zostanie wybrana królową ZNP, reprezentując piękno, wiedzę i przyszłość Związku Narodowego Polskiego.

W przemówieniu, skierowanym do kandydatek, prezes powiedział, m. in.: żyjecie w niezwykle ciężkich czasach, czasach niszczenia, nie budowy. Wrogie siły dążą do zniszczenia naszego rządu, podburzają młodzież do buntu przeciw ustrojowi, któremu cały świat zawdzięcza tak wiele. Jesteście przedstawicielkami dzielnego dumnego Narodu Polskiego, wychowankami rodziców, którzy cenią wolność i mają pełną świadomość jej znaczenia. Ojcowie wasi poświęcali siły, pracę, cenny czas, a wiele spośród nich życie w walce o zachowanie wolności i niepodległości. To wielkie polskiego dziedzictwo dopomoże wam do zrozumienia, dlaczego powinniśmy pomagać innym. Jak wszyscy ludzie, tak i my nie jesteśmy wolni od wad, niekiedy zadrościmy innym sukcesów. Powinniśmy okazywać bliźnim naszą miłość i uznanie, zdawać sobie sprawę, iż sukces każdego spośród nas, jest naszym wspólnym sukcesem.

Pragnę złożyć serdeczne życzenia królowej, która dziś zostanie wybrana, a która będzie reprezentowała wszystkie zalety, jakie każda z was posiada. Będzie ona miała wielkie obowiązki do spełnienia i wiem, że wywiąże się z nich bez zarzutu. Te, które nie zostaną wybrane, nie powinny mieć żalu. Wszystkie jesteście piękne, zdolne, inteligentne, powinnyście być dumne z siebie i z tej, którą sędziowie obiorą.

Dziękuję wam za udział w tych uroczystościach i zachęcam was gorąco do aktywnego udziału w życiu Związku Narodowego Polskiego.

W oczach waszych rodziców i przyjaciół — zakończył swe piękne prezmówienie prezes Mazewski — każda z was jest królową; w naszych oczach i całej Polonii — każda z was jest godna zaszczytnego tytułu.

Przedstawienie Gości

Po przemówieniu prezesa, mistrzyni ceremonii komisarka Orawiec przedstawiła honorowych gości, jak następuje:

Biskup Alfred A. Abramowicz; mec. Aloysius A. Mazewski, prezes ZNP i Kongresu Polonii z żoną Florentyną i córką Marilyn; Irena Wallace, wiceprezeska ZNP; Paul Wallace, mąż wiceprezeski z córeczkami; Helena Orawiec, komisarka Okr. 12 ZNP z mężem Ludwikiem, prezesem Zw. Młodzieży na Ziemiach Waszyngtona; panie Kwiatt i Winiecka ze Zw. Polskiego Rzymsko - Katolickiego; mec. Władysław Dworakowski, — cenzor ZNP; Franciszek Prochot, wiceprezes ZNP; Adolf Pachucki, sekretarz krajowy ZNP z żoną Betty; Edward J. Moskal, skarbnik ZNP z żoną Wandą; Katarzyna Dienes, dyr. ZNP z mężem Williamem; Melania Winiecka, dyr. ZNP z mężem Zygmuntem; Florentyna Wiatrowska, dyr. ZNP; Tadeusz Wachel, komisarz Okr. 15 ZNP; Joseph Dancewicz, dyrektor ZNP; dr Edward Różański, dyr. ZNP z żoną Lodzią; Tadeusz Radosz, dyr. ZNP z żoną Anną; Mitchell Odrobina, dyr. ZNP; Hilary Czaplicki, dyr. ZNP z żoną Dolores; komisarki poszczególnych okręgów związkowych: Alice Nahormek, Okr. 1; Evelyn Gavalis, Okr. 2-gi; Jean Kozmor, Okr. 5-ty; Bernice Barć, Okr. 10; Władysława Podkomorska, Okr. 14; Władysława Kubiak, Okr. 15; Estelle Nieder, Okr. 16 ZNP; Jan Ziemba, dyr. ZNP z żoną Lorraine; Tomasz Paczyński, komisarz Okr. 12 ZNP z żoną Marią; Czesław Mikołajczyk, komisarz Okr. 13 ZNP; sędzia Tadeusz V. Adesko, członek Rady Powierniczej Kolegium Związkowego z żoną Klarą; sędzia Edward Plusdrak, członek Rady Powierniczej Kolegium Związkowego z żoną Marilyn; panie Kulczewska i Sosnowska —Związek Zjedn. Polek w Ameryce; Helen Kempa, prezeska Legionu Młodych Polek; W. Prośniewski, Kontroler ZNP z żoną; Lekarz Naczelny ZNP dr L. A. Sadlek z żoną; Edward Dziewulski, referent prasowy ZNP; Józef Foszcz, p. o. naczelnego organizatora ZNP z żoną Stefanią; Jan F. Krawiec, Redaktor Naczelny Dziennika Związkowego; Helena Moll, redaktorka Dz. Związkowego z mężem Aleksandrem; Józef Gajda, zarządca Wydawnictw Związkowych z żoną Jean.

Z braku miejsca nie możemy wymienić wszystkich gości, którzy tłumnie przybyli, aby być świadkami wyboru królowej ZNP.

Po przedstawieniu powyżej wymienionych J. E. biskup Abramowicz wygłosił benedykcję, po czym główna przewodnicząca Balu, wiceprezeska ZNP Irena Wallace przystąpiła do kulminacyjnego punktu programu — przedstawienia uroczych kandydatek.

Przedstawienie Królowych Okręgów

Żywiołowe oklaski wywołało ukazanie się na sali królowej ZNP na rok 1970, ślicznej Elaine Krasowskiej. Po obejściu sali i złożeniu ukłonów, panna Krasowska zajęła, po raz ostatni miejsce na tronie królewskim, po czym, w następującej kolejności były przedstawione królowe okręgów: Christine Niemyski, Okr. 1-szy; Christine Kasprzyński, Okr. 2-gi; Krystyna Konopka, Okr. 5-ty; Christine Waszak, Okr. 10-ty; Patricia Ann Novak, Okr. 12 i 13 ZNP; Carole Ann Grant, Okr. 14-ty; Patricia Stochel, Okr. 15-ty; Pamela Murdock, Okr. 16 ZNP. Przed ogłoszeniem decyzji sędziów p. Wallace podała do wiadomości, że kandydatki wybrały "Miss Congeniality" — (najbardziej koleżeńską i uprzejmą) Patricię Ann Novak, królowę Okr. 12 i 13 ZNP.

Koronacja

Po ogłoszeniu wyroku Jury, Elaine Krasowska, ustępująca królowa, ukoronowała nowoobraną królowę ZNP na rok 1971, Pamelę Murdock, po czym wygłosiła krótkie przemówienie.

i Dam Dworu
Prezenty Dla Królowej

Piękny bukiet czerwonych róż i bond na $100 wręczyła królowej wiceprezeska ZNP, Irena Wallace; cenzor Dworakowski wręczył stypendium na roczne studia w Kolegium Związkowym, prezes Mazewski — puhar; zegarek na biurko — pani Orawiec, pierścionek komisarka Okr. 16, pani Nieder.

Pierwszej damie dworu, Patricii Novak bond na $50 wręczył wiceprezes ZNP Franciszek Prochot, zegarek komisarka Orawiec, pierścień komisarka Buczkowska. Drugiej damie dworu, Krystynie Konopka, bond na $25—sekr. A. Pachucki, zegarek dyr. Winiecka, pierścień komisarka Kozmor; 3-ciej damie dworu wręczył bond na $25 skarbnik Moskal, zegarek dyr. Wiatrowska, pierścionek kom. Nahormek.

Inne kandydatki dostały pierścionki, wręczone przez komisarki danych okręgów.

Po uroczystościach koronacyjnych i wręczeniu prezentów rozpoczęła się przy dźwiękach doskonałej orkiestry pod kierownictwem Adama Snopko, zabawa taneczna.

Wymieniając prace poszczególnych komitetów, dzięki którym impreza była nadzwyczaj udana, nie można pominąć p. E. Dziewulskiego, referenta prasowego ZNP, który pracował również podczas całej uroczystości udzielając informacji gościom oraz przedstawicielom prasy, radia i telewizji.

Wiec Wyborczy Gminy 75 ZNP

Wiec wyborczy Gminy 75ej ZNP — odbędzie się w piątek, 25 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem. w sali p. Moskala pnr. 5639 Milwaukee Avenue.

Wszystkie Grupy przynależne do Gminy 75 ZNP proszone sa o przysłanie delegatów, jak również te Grupy, które nie nadasłały mandatów swych delegatów, proszone są o dostarczenie do sekretarza lub przyniesienie na posiedzenie wyborcze. Podczas tego posiedzenia zostaną wybrani delegaci - posłowie na 36-ty Sejm ZNP. Bardzo prosimy o współpracę w tej sprawie. — Edward Moskal, prezes; Władysław Kuman, sekretarz i korespondent Gm.

Tydzień "Narodów Ujarzmionych"

New York. (KW) — Wprowadzony w roku 1959 ustawą Kongresu doroczny "Tydzień Narodów Ujarzmionych" obchodzony będzie w tym roku w dniach od 18 do 24 lipca. Wprowadzenie "Tygodnia Narodów Ujarzmionych" zostało wykonane za staraniem ówczesnego prezydenta Dwight D. Eisenhower.

Wydany z tej okazji manifest podpisany przez prezesa "American Friends of Captive Nations" Christopher Emmet i przewodniczącego Zgromadzenia Ujarzmionych Narodów Vasile Germenji, podaje że tegoroczny obchód "Tygodnia Ujarzmionych Narodów" odbywa się w siedem miesięcy po zapoczątkowaniu serii niezmiernie ważnych wydarzeń w Polsce. W grudniu, 1970 roku, robotnicy polscy wystąpili z masowym protestem przeciwko reżymowi Gomułki za obniżenie ich i tak już niskiego standartu życiowego. Rozruchy wywołane podwyżką cen żywności, pociągły za sobą krwawe żniwo, gdyż jak podają cyfry reżymowe, 45 osób zostało zabitych a 1,165 rannych.

Zaburzenia te doprowadziły do upadku rządu Gomułki, a przy zaburzeniach w styczniu i lutym, dojścia do władzy nowego reżymu Edwarda Gierka, który odwołał zarządzenie podwyżki cen na żywność wydane przez Gomułkę. Doszło także do czystki w szeregach przywódców Polskiej Partii Komunistycznej, zapowiadające dalsze zmiany w Polsce.

Manifest nawiązuje do uciemiężenia narodów przez Moskwę w Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Estonii, Węgrzech, Łotwy, Litwy, Polski oraz Rumunii — wzywając wszystkich wolność miłujących obywateli do zademonstrowania swych uczuć podczas tygodnia "Ujarzmionych Narodów".

Proboszcz Parafii z Tarnowa — w Chicago

Ks. Jan Marszałek
jako wiezień obozu w Oświęcimiu

Ks. Jan Marszałek, proboszcz parafii św. Józefa w Tarnowie, przybył do Chicago. Podczas drugiej wojny światowej był on więźniem w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, a później w Dachau, w Niemczech.

Nie jest to pierwsza wizyta ks. Marszałka w Ameryce. Był on poprzednio w 1964 roku, a rezultatem jego wizyty było powołanie Komitetu, celem zebrania funduszów na zakupienie organiów dla kościoła św. Józefa w Tarnowie. Przewodniczącym komitetu był nieżyjący już dziś śp. Michał Godek, prezes Klubu Witkowice - Pietrzejowa, a sekretarzem Władysław Kuman z Dziennika Związkowego.

W roku 1965 komitet zakupił organy elektronowe w Stanach Zjednocoznych i przesłał je do par. św. Józefa w Tarnowie. Kto pragnąłby zobaczyć się z ks. Janem Marszałkiem, może przybyć do pp. Józefostwa Szvondor, pnr. 3350 N. Springfield Ave., lub zatelefonować.

Z Komisji 9-ej Obwód 1 – Zw. Polek

Posiedzenie Komisji 9 Obwód 1 Związku Polek odbyło się 28 maja, w sali Domu Zw. Polek, 1309 N. Ashland ave. Delegatka H. Waydą z Gr. 551 została Królową a Maria Las — Damą honorową. Obie panie zostały wyróżnione za ich pracę dla Zw. Polek przez Komisję i Zarząd Główny. Izba Delegatek przyjęła to owacyjnie. Dziatwa ze szkółki przy Komisji wykonała piękny program.

Następne posiedzenie odbędzie się 25 czerwca, w piątek. Uprasza się Delegatki o bezwzględne przybycie, ponieważ są ważne sprawy. Będzie obecna stanowa prezeska. Będą omawiane przygotowania do Walnego Sejmu, który odbędzie się we wrześniu. — Halina Klich, prezeska; W. Sidor, sekretarka.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 23 Czerwca

Klub Parafii Luszowian urządza piknik, który się odbędzie w niedzielę, 27 czerwca, w lasku pow. przy Milwaukee i Devon ave., na platformie 16-ej, dawniej 28. Serdecznie zapraszamy wszystkich Klubowców i Klubowczynie z rodzinami i przyjaciółmi, koleżeńskie kluby oraz całą Polonię. Kuchni po polsku, kiełbasa z kapustą, parówki, gołąbki, pierożki i polski kołacz z kawą, oraz wszelkie napoje orzeźwiające. Dojazd do końca linii Milwaukee ave., uważając na napisy i drogowskazy. Cel jest godny poparcia, bo cały dochód jest przeznaczony na cele charytatywne tu na miejscu i w kraju, w ukochanej Polsce. — Władysław Pula, prezes; Edward Kiszka, prezes Komitetu; Józef Chrabąszcz, sekretarz.

Wiec Wyborczy Gminy 3 ZNP

Podajemy do wiadomości, że według zapadłej uchwały wiec wyborczy Gminy 3 ZNP na posłów sejmu 36 ZNP odbędzie się w czwartek, 24-go czerwca, w sali posiedzeń PLAV. pnr. 3024 N. Laramie Ave. o godzinie 7:30 wieczorem. Obecność wszystkich delegatów jest wielce pożądana. —Wacław Andrzejewski, prezes; Wiktoria Kolman, sekr.

Z Gminy 80-ej ZNP

Ostatnie przedwakacyjne posiedzenie delegacji Gminy 80-ej ZNP — odbędzie się w przyszły piątek, 25 czerwca, w sali im. Adama Mickiewicza, pnr. 3312 So. Morgan ul. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Ważne sprawy do załatwienia. Zarząd prosi o liczne przybycie. — Władysław Tomaszewski, prezes; Kazimierz Frenzel, sekr. prot.

Wycieczka Gminy 177 ZNP

Gmina 177 ZNP urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, dnia 27 czerwca. Apelujemy do wszystkich Grup należących do naszej Gminy o wzięcie udziału w naszej wycieczce — do wszystkich tych, którzy posiadają własne auta, gdyż specjalnego autobusu wynajmować nie będziemy.

Przyjeżdżających do Obozu prosimy skontaktować się z naszym dyrektorem Józefem Tracz, który wskaże zarezerwowane dla naszej Gminy stoły.

Atrakcją naszej wycieczki będą różne rozgrywki i zabawy towarzyskie i każdy spędzi mile czas w gronie przyjaciół w naszym Obozie Młodzieżowym.

Przyjeżdżajcie licznie i zabierzcie z sobą tych co nie mają własnych aut. — Dr Edward Różański, prezes; Anna S. iNkiel, sekretarka.

Wycieczka Gminy 39 ZNP Do Yorkville

Gmina 39 ZNP urządza wycieczkę do Obozu Młodzieży w niedzielę, dnia 27 czerwca.

Cena za przejazd w obie strony dla starszych osób wynosi $2.50, dla dzieci $1.50.

Po rezerwacje prosimy dzwonić do prezesa Gminy p. Fr. Prochota, tel. GR 6-7160, albo do wiceprezeski p. Melanii Winieckiej—636-3885, lub do sekretarki Gminy p. Heleny Marzec—HE 4-6189 lub do przew. Kom. Juliana Janoty—VI 7-6041, albo do sekr. Komitetu — Marii Glazer, telef. LA 3-3681. Autobus będzie odjeżdżał z pod sali Juliusza Słowackiego, 1700 W. 48 ul., punktualnie o godz. 9-tej rano.

Franciszek Prochot, prezes; Julian Janota, przewodn.; Helena Marzec, sekr. Gm.

Z Gminy 91 ZNP

Bardzo ważne przedwakacyjne posiedzenie Gminy 91ej odbędzie się w środę, dnia 23 czerwca, w sali Lo Rayne Chateau, pnr 5925 W. Diversey ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Z powodu nadchodzącego okresu wakacyjnego, bardzo ważne sprawy związkowe będą załatwione. Prosimy delegatki i delegatów o liczne przybycie.

Za Zarząd Gminy 91-ej: — Władysław Sokalski, prezes; Zofia Buczkowska, sekret.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Zniesławienie i Wolność Prasy

Istota, definicja i granice wolności słowa i prasy, gwarantowane Pierwszą Poprawką do Konstytucji nie były prawdopodobnie nigdzie indziej tak bardzo wystawione na próby praktycznego stosowania w życiu i na tak różnorodne interpretacje prawne i moralne jak w trudnej, delikatnej i niezmiernie ważnej dziedzinie ustawodawczej, odnośnie odpowiedzialności karnej i cywilnej za zniesławienie. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ dobre imię człowieka, jego honor i jego uczciwość należą do najwyższych i najcenniejszych wartości ludzkich.

Od czasu słynnej sprawy o zniesławienie wytoczonej dziennikowi New York Times w 1964 roku, Sąd Najwyższy zajmował niezmiennie stanowisko, że funkcjonariusz publiczny i powszechnie znana i popularna osobistość nie mogą domagać się odszkodowania za zniesławienie tak długo, jak długo nie udowodnią, że "zniesławiająca je fałszywa wiadomość została opublikowana z pełną świadomością jej nieprawdziwości albo z jaskrawym brakiem ostrożności w sprawdzeniu jej wiarogodności."

Obecnie Sąd Najwyższy poszedł jeszcze dalej w zacieśnieniu restrykcji skarg o zniesławienie i orzekł, że również i każdy prywatny obywatel w sprawach dotyczących spraw publicznych nie posiada większej ochrony prawnej, niż osoba publicznego zaufania lub słynna i znana powszechnie osobistość." Tą decyzją Sąd przekreślił nie tylko granice między anonimowością i publiczną sławą, ale zrobił coś więcej. Mianowicie nałożył na prasę (w tym również radio i telewizję) ciężki, moralny obowiązek wielkiej odpowiedzialności. Zgadzamy się z sędzią Brennanem, że "prasa niejednokrotnie nadużywała poważnie wolności, danej jej przez Konstytucję i że od najwcześniejszych czasów naszej republiki, wolne społeczeństwo amerykańskie, przyjmowało te ekscesy i nadużycia jako dopuszczalną kompensate za egzystencję i rozwój swobodnej i żywotnej wolnej prasy."

Zgadzamy się również i z tym, że ryzyko ewentualnych nadużyć i złej woli jest często prawie nierozerwalne z wolnością do rozprowadzania wiadomości i komentarzy, szczególnie w czasach wielkiego upowszechnienia środków masowego przekazu. Nie ukrywamy zadowolenia, że zaufanie Sądu Najwyższego do naszego zawodu dziennikarskiego wzrosło jeszcze bardziej, chociaż obawiamy się, czy najnowsza interpretacja wolności prasy nie utrudni rewindykacji słusznych i uzasadnionych praw pokrzywdzonego w sprawach o zniesławienie. Staranność, sumienność, ostrożność, poczucie odpowiedzialności za drukowane słowo oraz szacunek dla praw innych są i powinny pozostać najwyższym przykazaniem naszego dziennikarskiego powołania i obowiązku.

Pragniemy aby ten "ideał sięgnął bruku" (a raczej brukowca). Ale nie możemy czasami uciec od obawy, czy tak będzie rzeczywiście i czy nienasycona i nie cofająca się przed niczym pogoń za sensacją, skandalem, plotką i pogłoską nie przesłoni tych wysokich standartów moralnych, oczekiwanych przez Sąd Najwyższy od prasy.

Byłoby to ze szkodą zarówno dla wolnej i uczciwej prasy jak i dla każdego, kto nie mógłby otrzymać szybkiej i należnej mu satysfakcji za obrazę czci i honoru.

Podział Dochodu

W tym skromnym określeniu mieści się jedna z najśmielszych reform w dziejach Stanów Zjednoczonych, a prezydent Nixon określił ją jako część składową "nowej amerykańskiej rewolucji".

Nigdy dotąd sytuacja finansowa stanów i miast nie była tak katastrofalna. Złożyły się na to obok inflacji żądania podwyżek płac urzędników i rosnące do zawrotnej wysokości budżety welfare'u przy stale pozostających w tyle dochodach. Rezultatem są redukowane usługi, wstrzymane budowle, zamrożone etaty i ciągłe podwyżki podatków od nieruchomości, od sprzedaży, od koncesji i t.d.

W Kalifornii gubernator Reagan zaproponował obniżenie o $800 milionów wydatków na zdrowie publiczne i dobroczyność celem zrównoważenia budżetu stanowego. W Pennsylvanii gubernator Shapp wstrzymał wypłatę $131 milionów subwencji dla szkół oraz przyjmowanie nowych pracowników do agencji stanowych. Gubernator New Yorku Rockefeller zapowiedział nowe podatki na sumę $1.1 biliona; po ciężkiej batalii w Legislaturze stanowej skończyło się na "kompromisie" w postaci zwiększenia podatków o $475 milionów.

Może jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w miastach. W San Diego wywóz śmieci z dzielnicy handlowej zredukowano z 6 razy na 1 raz tygodniowo. W Washingtonie zamrożono tysiąc wakansów miejskich. W New Yorku skreślono $15 milionów z różnych programów miejskich, zwolniono 500 tymczasowych pracowników i wstrzymano przyjmowanie nowych pracowników, również do policji i straży ogniowej.

Równocześnie federalna maszyna podatkowa gromadzi wielkie sumy pieniężne dzięki progresywnym podatkom i podatkom od korporacji. Na każdy 1 procent wzrostu dochodu narodowego brutto dochody federalne wzrastają o około 1.5 procent. Natomiast podatki stanowe i lokalne, oparte przeważnie na stałych stawkach, wzrastają znacznie wolniej niż dochód narodowy. Skutek jest taki, że w roku 1972 niedobór w budżetach stanowych i lokalnych wyrazi się zawrotną sumą $10 bilionów.

Podział dochodu przyczyni się w dużym stopniu do przywrócenia równowagi. Zgodnie z propozycją rządową, w pierwszym roku podział dochodu powinien dać stanom i miastom $5 bilionów. Pieniądze będą co kwartał rozprowadzane pomiędzy stany według specjalnej formuły, uwzględniającej liczbę mieszkańców i własny "wysiłek podatkowy" stanu. Więcej pieniedzy federalnych otrzymywać będą stany, w których obywatele dźwigają większy ciężar podatkowy. Dalej 100 procent wyznaczonej sumy otrzymywać będą stany, które dojdą do porozumienia z miastami co do podziału pieniędzy federalnych. W braku porozumienia suma będzie zmniejszona o 10 procent, z czego połowę otrzymają miasta. Stan Illinois powinien otrzymać z podziału dochodu sumę $220 milionów, z czego Chicago $47.6 miliona.

Sposób wydatkowania tych pieniędzy będzie pozostawiony stanom i miastom z tym, że musi być zgodny z federalnymi prawami obywatelskimi, a z wydatków winny być składane sprawozdania.

Ponadto stany i miasta otrzymywać będą fundusze federalne na specjalne programy, których jest obecnie około 130 (!), a które mają być ujęte w 6 grup: rozwój miast, rozwój wsi, wychowanie, transport, szkolenie zawodowe i bezpieczeństwo. Suma tych dotacji ma wynieść około $11.1 biliona rocznie.

Cały program ma gorących zwolenników i gorących przeciwników. Jak jednak wykazała niedawna ankieta Gallupa — 77 procent Amerykanów jest za projektem.

INNI PISZĄ:

Krótkotrwałe Złudzenia

NOWY DZIENNIK — Reżym hanojski przyjął zupełnie nieoczekiwanie ofertę rządu sajgońskiego, który zapowiedział zwolnienie kilkuset wziętych do niewoli, poważnie rannych czy chorych żołnierzy północno-wietnamskich. Ponieważ Hanoi stale i kategorycznie zaprzeczało dotychczas, by jego wojska działały na terenie południowego Wietnamu, wyrażona gotowość do przyjęcia jeńców wojennych wywołała daleko idące spekulacje i nadzieje. Rozumowano bowiem, że reżym hanojski przyznał się wreszcie w ten sposób, choćby pośrednio, do obecności swych jednostek wojskowych w południowym Wietnamie i że wobec tego domagać się będzie od niego można, z pewnym uzasadnieniem, dokonania podobnego wzajemnego gestu. Chodziło przy tym szczególnie o amerykańskich jeńców wojennych, przebywających w komunistycznej niewoli od czterech, czy nawet pięciu lat. Spodziewano się, że uda się obecnie doprowadzić do zwolnienia przynajmniej chorych czy okaleczonych amerykańskich więźniów.

Nie doceniono jednak wynalazczych talentów — czy konsekwentnego zakłamania — komunistycznej propagandy. Hanojski reżym wyjaśnił w kilka dni później swą decyzję, oświadczając, że zgodził się na udzielenie schronienia "patriotom południowego Wietnamu, niesprawiedliwie aresztowanym przez marionetkową klikę sajgońską, sługusów i lokai amerykańskiego imperializmu" itd itd.

O jakiekolwiek "wzajemności" nie ma oczywiście mowy w tym komunistycznym oświadczeniu. Amerykańscy jeńcy wojenni pozostają nadal zakładnikami komunistycznych władz hanojskich, usiłujących wykorzystać ich jako "artykuł" szantażowy w t.zw. pokojowych rozmowach paryskich.

Marynarze o Życiu w Polsce

Drukujemy poniżej tekst rozmowy na temat obecnej sytuacji na Wybrzeżu. Rozmowę tę odbył jeden z redaktorów "Na Antenie" z marynarzem ze statku, który zawinął do jednego z portów na Zachodzie.

x x x

— Jak wam się teraz żyje na Wybrzeżu po wypadkach grudniowych?

— Mnie się żyje nieźle, bo płacą nam, marynarzom za to, żebyśmy za wiele nie opowiadali w kraju co widzimy na rejsach!

— Ale jak się żyje innym?

— Z zaopatrzeniem w Szczecinie zawsze było kiepsko. Były i są jarzyny, bo pełno jest ogrodów warzywnych. Nigdy nie było dość mięsa ani wędlin, niekiedy i masła brakowało. Teraz jest z tym lżej, można dostać i tańsze gatunki wędlin i tańsze mięso, tańsze bo kogo stać na szynkę za 150 zł. albo na lepsze kiełbasy? Podwyżkę cen unieważniono, nie jest więc gorzej niż przedtem, ale i przed wypadkami przecież nie starczało na życie. Robotnik w porcie zarobi 2500 do 3000 złotych, na stoczni parę setek więcej, ale komorne najskromniejsze za jeden pokój z kuchnią musi kosztować 150—200 zł., chyba że w jakiejś poniemieckiej ruderze, co ze świadczeniami daje już 400—500 złotych. Utrzymanie miesięcznie na osobę tysiąc złotych, a jak kto ma parę osób na utrzymaniu? Pewnie, że na kartofle ze skwarkami, z dnia na dzień starczyłoby, ale świat przecież idzie naprzód, byle smarkacz-marynarczyk na zagranicznym statku jest dobrze ubrany, starczy mu na wszystko, ludzie to widzą. Nie chcemy samochodów i wyjazdów za granicę jak robotnicy na Zachodzie, chcemy żeby nam starczyło na utrzymanie od pierwszego do pierwszego.

— Jak sobie ludzie dają radę przy takich płacach?

— Trochę nadgodziny, ale ostatnio bardzo to obcięli i to był jeden z powodów wybuchu na Wybrzeżu; trochę "fuszerka" w wolnym czasie, ale to nie każdy może znaleźć, trochę "kita", to co się wyniesie z miejsca pracy, rurki mosiężne ze stoczni, żywność z portu. Ale nie każdy się chce do takiej rzeczy brać; nie jesteśmy żebrakami ani złodziejaszkami. Więc po prostu się niedojada, żywi kawałkami chleba, nie ma z tego wiele siły ani zdrowia. Śmieszne też są rozmowy nawoływania do wydajnej pracy, gdy człowiek ma tylko jedno zmartwienie, jak zapchać żołądek. No, my tu na statkach, mamy jedzenia w bród.

— Jaki jest stosunek władz do obywatela?

— To się bardzo poprawiło. W każdym przedsiębiorstwie zawsze wisiały wywieszki, kiedy dyrekcja przyjmuje ludzi, ale albo przyjmował jakiś personalny, albo rozmowa była bezskuteczna. Teraz w każdym przedsiębiorstwie kierownik przyjmuje ludzi. Nie znaczy, to, by wszystko można było załatwić. Poprawy warunków płacy oczywiście się nie załatwi. Ale pchnięto naprzód wiele spraw BHP. W przemyśle lekceważono przedtem zdrowie robotnika, w porcie też. Teraz te sprawy są rozpatrywane i załatwiane. Funkcjonariusze związkowi też się uaktywnili, tłumaczą nam ciągle, że tylko to co wyprodukujemy może być dzielone. Ale popatrzcie na tych funkcjonariuszy, dawno odwykli od pracy, szli drogą partyjną, mają teraz tłuszczyk i białe rączki, a co oni wyprodukowali? Na co idą te składki związkowe, zabierane nam z listy płacy?

— Czy jednak na ogół się porawiło; czy Wybrzeże odczuwa poprawę?

— Owszem, nie ma już tego stałego nacisku na ludzi pracy, chęci wyrwania nam każdej chwili odpoczynku, każdego grosza zarobku. Słyszymy wiele pięknych słów. Jest trochę łatwiej z zaopatrzeniem, gdyby tak szło dalej, możebyśmy doszli do spokojnego życia, nie mówiąc już o dobrobycie, jaki nam obiecują.

Ale kto w to wierzy? Każdy pamięta jak się dawniej mówiło: "Czy się stoi czy się leży, dwa patyki się należy". Teraz się mówi: "Czy się leży czy się stoi, Gierek daje, bo się boi". Otóż to. Co się właściwie zmieniło w Polsce, skąd ma być lepiej? Gospodarka w dalszym ciągu jest kiepska. Nikt nie myśli o korzyści dla kraju, bo nieżyciowe plany to uniemożliwiają. Wskaźniki nikogo nie uratują. Pracujemy w dalszym ciągu dla Rosjan. Stocznie są zawalone pracą, ale co nam Rosjanie za nią dają? Okręciki wojenne? Z tego się sytym nie będzie. Po raz pierwszy wzięliśmy serię jednostek norweskich do budowy na stoczniach, dobre i to, ale jaki to procent produkcji? Przeszło przez porty trochę żywności z Danii, stąd mięso. Może trochę mniej zapłaciliśmy Arabom i Wietnamczykom, ale to też chwilowo, wojny przecież trwają. Aza duńskie mięso też trzeba płacić, teraz szy później. Nam się wszystkim zdaje, że to taka "pieredyszka", jaka była po Październiku. Żeby nas uspokoić, bo władza im się z ręki wymyka, kto wie czy będzie to nawet tak długo trwało, jak po Październiku? Wtedy mieliśmy podwyżki, samiśmy je sobie wzięli, bali się nam odmówić. Myśmy niczego nie zapomnieli. A kto ma nas prowadzić do świetlanej przyszłości? Cyrankiewicz, stary krętacz? Moczar, rezun i ubek?

—Co myśli Wybrzeże o ofiarach poległych w grudniu?

— O tym się nawet nie chce myśleć. Ile rodzin nie doliczyło się swoich? Nikt jeszcze nie wie, co z ludźmi się dzieje. Czy zamknięci czy pochowani. Coraz to inne cyfry ofiar podają. Widziano w kostnicach i szpitalach poszarpane zwłoki. To było gorzej jak w Poznaniu, wtedy tyle ofiar nie było.

— Czy znaczy to, że społeczeństwo Wybrzeża uważa walkę rozpoczętą w grudniu za przegraną?

— Czyż Pan nie wie, jaki bojowy jest nastrój na Wybrzeżu? Wszyscy rozumieją, że nie przegraliśmy tylko wygraliśmy, bo rząd musiał się cofnąć i poddać. Po raz pierwszy zmusiliśmy żeby z nami rozmawiali jak z ludźmi, a nie jak z dziećmi czy niewolnikami, albo z głupimi. Cała Polska wie, kto teraz jest za nimi, a kto za nami — policzyliśmy się. Załogi wszystkich statków w portach były z nami, sowieckie też. Dzieci dawały krew dla ofiar. To jak Poznań. Bez śladu to nie zostanie. Strajki nie ustały, teraz to są ciche strajki przeważnie, kiedy wychodziliśmy z portu na całym Wybrzeżu wiedziano, że był cichy strajk w Hucie Szczecin.

A międzynarodowa solidarność proletariatu? Ona jest. Nasi marynarze przekonali się o tym. W czasie powstania na Wybrzeżu, przychodzili ludzie na statki, w obcych portach robotnicy portowi. Wszyscy wiedzieli i solidaryzowali się z nami. Nie wiedzieliśmy tylko, gdzie się schować z twarzą ze wstydu, że na każdym naszym stateczku, żeby tam tylko 16 osób załogi było, musi być wtyczka bezpieczeństwa i władz celnych. Ot, na co idą pieniądze ludowe.

To zresztą nie tylko na statkach. Porty teraz są obstawione, jak nigdy, ograniczają wstęp na statki dla rodzin marynarzy. Ubeki próbują wcisnąć się do każdego domu, od kandydatów do floty wymagają składania deklaracji dla Bezpieki, a współpracy. W każdym przedsiębiorstwie zmuszają do współpracy, znowuż jak za Stalina jeden pracownik musi dać im mieszkanie, na kilka godzin dziennie, inny musi co tydzień składać raporty, kto z kim i jakich ma krewnych zagranicą, robią gęstą siatkę.

Zobaczymy jeszcze kto będzie górą. Naród nie ustąpi.

"Na Antenie"

Najnowsi Kandydaci Do UNO

Nadzieje Londynu na utworzenie federacji dziewięciu arabskich państewek, rządzonych przez szeików w Zatoce Perskiej i wypełnienie w ten sposób próżni, wytworzonej przez ewakuację brytyjskich garnizonów, są ostatecznie pogrzebane. Specjalna misja brytyjska, która miała na celu praktyczną realizację projektowanego zjednoczenia wróciła do Londynu z pustymi rękami. Wygląda na to, że luźny alians zostanie tylko na papierze. Dwa bogate w złoża naftowe rejony, rządzone przez suwerennych szejków: Bahrein (200.000 mieszkańców) i Qatar (100.000) mają zamiar ubiegać się o przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako niepodległe państwa.

Ignacy Wieniewski

Muggeridge — Kassandrą

W wiekach średnich, kiedy zbliżał się rok tysiączny ery chrześcijańskiej, szerzyło się przekonanie, że w owym roku nastąpi koniec świata. Miała to być kara za grzechy ludzkości. Nie sprawdziły się te przewidywania, świat istniał nadal, a ludzie nie przestali grzeszyć. Ale widmo powszechnej zagłady nie znikło nigdy całkowicie. Bladło w epokach radosnych i słonecznych, jak Renesans, by pojawić się znowu w okresach kataklizmów . Przed pół wiekiem, w czasie pierwszej wojny światowej i bezpośrednio po niej, jego zmora zaczęła raz jeszcze ciążyć nad ludzkością, chociaż już w odmiennej postaci. Spengler i inni zapowiadali nie koniec świata, lecz "zmierzch Zachodu", przez co rozumieli zagładę cywilizacji zachodniej i nastanie nowej ery barbarzyństwa, jak po upadku państwa rzymskiego, w okresie wędrówek ludów.

Czy zmierzch Zachodu?

Druga wojna światowa i jej destrukcyjne następstwa nasiliły jeszcze owe prognostyki. Nawet gdyby ludzkość nie popełniała samobójstwa, rozsadzając glob ziemski bombą atomową czy wodorową, wielokrotnie "udoskonaloną", to — przepowiadają dzisiejsze Kassandry — wyraźny rozkład naszej cywilizacji doprowadzi do jej zagłady.

Ostatnio do tego chóru dołączył się Malcolm Muggeridge. Ten świetny publicysta angielski jest nieczęstym wśród swych rodaków typem o śmiałym spojrzeniu w oczy rzeczywistości choćby najbardziej koszmarnej, nie uznaje różowych okularów i chowania głowy w piasek wobec potworności dziejących się na świecie, których Anglicy wolą nie dostrzegać (zwłaszcza jeżeli dzieją się one za żelazną kurtyną). Wyraża odważnie swe poglądy najbardziej kontrowersyjne i niepopularne. Jeszcze go widzę kroczącego z rozwianą czupryną w pierwszym szeregu olbrzymiego pochodu protestacyjnego, zorganizowanego przez Polaków londyńskich z okazji wizyty Chruszczowa i Bułganina w roku 1956.

Teraz Muggeridge zabrał głos w "Daily Mail" w wielkim artykule o śmiertelnym niebezpieczeństwie, w jakim znalazła się nasza dwutysiącletnia cywilizacja.

Źródło jej tragicznego kryzysu upatruje on w liberaliźmie, który podgryza kulturę zachodnią od przeszło stu lat, a teraz doszedł do zenitu. Równa się on, według Muggeridge'a, pragnieniu śmierci. Systematycznie, krok za krokiem, rozkłada on życie społeczeństw zachodnich przez dewaluację wszystkich jego wartości, tak że cała struktura socjalna grozi zawaleniem.

Detronizujemy Boga, podkopujemy wszystkie kanony społeczne i doprowadzamy do mobilizacji band rozwydrzonych studentów, utrzymywanych z funduszów publicznych, a gotowych do ataku nie tylko na słabe, oszołomione władze uniwersyteckie, lecz także na wszelkie instytucje i organy prawa i ładu. A to wszystko w imię szczęścia i lepszej przyszłości rodzaju ludzkiego.

Rozkład elity

Poprzednie cywilizacje — dowodzi dalej Muggeridge — runęły pod ciosami najazdów barbarzyńskich hord. Nasza obmyśla swój własny upadek przez rozkład umysłowy swej intelektualnej elity.

Dla dzisiejszego liberała Ameryka jest źródłem wszelkiego zła na świecie, żandarmem kapitalistycznego imperializmu. I dziwna rzecz: młodzi Anglicy, demonstrujący przed ambasadą Stanów Zjed., przyjęli styl właśnie amerykański w ubraniu, kudłach, wykrzykiwaniu infantylnych sloganów i plugawych wyrazów.

Atakują oni Amerykę i Płd. Afrykę za dyskryminację rasową w stosunku do Murzynów, ale dlaczego zamykają oczy na terror dyktatorów państw totalitarnych? (Szkoda, że Muggeridge pominął tu inne zjawisko: ci sami pseudolewicowcy, którzy piętnują rzekomy imperializm Ameryki, broniącej Południowego Wietnamu i całej płd.-wschodniej Azji przed zalewem komunistycznym. którego te kraje sobie nie życzą, ci sami ludzie nie dostrzegają istotnego imperializmu rosyjskiego, miażdżącego czołgami zrywy wolnościowe Węgrów i Czechów).

Sąd przyszłych pokoleń

Przechodząc do sprawy zwyrodnienia kultury współczesnej, Muggeridge pisze o zmorze, jaka go nęka: oto może się zdarzyć, że zabytki dzisiejszej strawy duchowej — filmy, dzienniki, popularne powieści, kakofoniczna popmuzyka — zachowają się, niczym owe zwoje z okolic Morza Martwego, i po wiekach zostaną odkryte przez archeologów w jakiejś zapomnianej kopalni soli. Co sobie te pokolenia pomyślą o naszej cywilizacji? Uderzy je jej bogactwo i potęga materialna przy straszliwym ubóstwie duchowym. Szukając źródeł tego niesamowitego zjawiska, przyszli archeologowie dojdą do przekonania, że spowodowała je pogoń za użyciem i szczęściem, która przerodziła się w pragnienie śmiertelnej zagłady, oraz doktryna fałszywego postępu, jako podstawowy dogmat liberalizmu naszej epoki.

Wynikł z tego rozkład instytucji małżeństwa, zalew pornografii w druku, filmie i na scenie, apoteza seksu i cała ta — jak pisze Muggeridge — Ewangelia Postępu mająca zastąpić Ewangelię Chrystusową. Furia ataku liberalizmu na chrystianizm wydaje zatrute owoce, zakażające śmiertelnie naszą cywilizację. Godzą w nią Trzej Jeźdźcy Apokalipsy: Postęp, Szczęście i Śmierć. Pod ich auspicjami dążenie do totalnego dostatku prowadzi do totalnego niedostatku; zamiast upragnionego totalnego pokoju — totalna wojna; zamiast totalnego życia płciowego — totalna bezpłodność; zamiast totalnej wolności — totalna niewola.

Czy Proroctwo Kassandry Się Spełni?

Taka jest ponura wizja Muggeridge'a. Terminologia, jaką się on posługuje, mogłaby nasuwać przypuszczenie, że reprezentuje on reakcyjność. Ale to byłoby złudzenie. Nie powinien nikogo zmylić jego atak na postęp i liberalizm. Muggeridge bowiem potępia tylko liberalizm wynaturzony, anarchiczny i dekadencki, nie mający nic wspólnego z liberalizmem twórczym i rzetelnie postępowym. Ów pseudoliberalizm i pseudopostęp uważa on słusznie za tendencję wsteczną i destrukcyjną.

Czy jednak istotnie cywilizacja zachodnia jest w stanie rozkładu? Że toczą ją groźne choroby, to pewna. Ale tak znamienna dla Muggeridge'a namiętność jego diatryby nie powinna przytłumiać naszych wątpliwości, czy będąc świadkami tego zjawiska dysponujemy dostateczną perspektywą do jego bezapelacyjnej oceny. Ewolucja zespołów ludzkich nie przebiega po liniach prostych w górę lub w dół. Są w niej najczęściej falowania, wzloty i chwilowe spadki. Dopiero po upływie czasu można ocenić, czy taki spadek był przejściowy czy też oznaczał ostateczną dekadencję. W czasie ostatniej wojny i kilkunastu latach powojennych wydawało się bardzo wielu ludziom że Francja jest w definitywnym rozkładzie — biologicznym, politycznym i ekonomicznym. A potem przyszło nagłe odrodzenie i dzisiaj nikt już nie mówi o dekadencji tego narodu.

Nie ignorując więc wskazanych przez Muggeridge'a groźnych objawów choroby Zachodu, nie mamy jeszcze podstaw do uważania jej za beznadziejną. Ale bicie na alarm jest konieczne. Niekiedy Kassandra może zapobiec zagładzie.

"Dziennik Polski" — Londyn

Myśli Wybrane

Prawdziwy czyjś grób nie jest na cmentarzu, tylko w zapominalskich sercach żywych.

(J. Cocteau)

* * *

Po wygłoszeniu prawdy, zmykaj.

(Afgańskie)

* * *

Łatwiej jest zalegalizować błędy, niż się z nich wycofać.

(Chamfort)

John Switalski

Pan Twardowski Rides Again! Tale Of Wizard Now In English

Pan Twardowski has been called the Polish "Faust", but the famed legendary magician had nothing in common with the German hero other than that they both were alchemists who sold their souls to the Devil. Some Polonica scholars even point out that Twardowski had as much in common with Till Eulenspiegel (Owlglass), the 14th century North German clown and prankster immortalized in Richard Strauss' symphonic poem Till Eulenspiegel's Merry Pranks as he had with the hero of Goethe's masterpiece.

Although Mickiewicz wrote a comic ballad (Pani Twardowska) and Kraszewski a novel, no major work of Polish art concerns this folklore wizard. This is somewhat surprising for the legends about Twardowski are quite extensive and he was a folk hero from Silesia to Podlasie and from Kraków to Kiev.

Twardowski is associated with numerous landmarks, ranging from the lake built for King Zygmunt August at Knyszyn (near Białystok) to the silver mines of Olkusz. Most famous, however, are the much-photographed 'Club of Hercules' (Maczuga Herkulesa) at Pieskowa Skałą, which he is said to have gotten the Devil to place, and the "magic mirror" inscribed with his name in the baroque church of Węgrów in Podlasie. The mirror was used by Twardowski to conjure up the dead. Rough handling of the mirror was said to have brought bad luck, as Napoleon learned when, en route to Moscow, he struck it with his riding whip.

Even more interesting is the fact that a dozen or so Polish sayings and proverbs refer to Twardowski, such as "Zaprzedał duszę czartu jak Twardowski" (He, like Twardowski, sold his soul to the Devil), "Czmychnął jak Twardowski"! (He scooted away like Twardowski!), etc.

Now—at long last—some of the more famous legends about his tricks of wizardry, magical cures and bouts with Satin have been set down in English in a most charming manner by Marion Moore Coleman in a little book, The Man on the Moon (Cherry Hill Books, 54 p., $3.00). This is what Prof. Arthur P. and Mrs. Coleman plan to be the first of a series of tales based on the rich treasury of Polish legend and lore. (Mrs. Coleman advises that the book is available at $2.00 postpaid in lots of 10 copies).

Mrs. Coleman's story of Pan Twardowski will fascinate both young and old,whether of Polish origin or not. On the cover is a delightful color drawing of Twardowski mounted on his giant rooster. What a pity that the artist (unidentified) was not engaged to illustrate the whole book. I really believe it would make The Man on the Moon a best seller among children's books, for never was there a story that so cried for illustration. There is so much that would have provided interesting and attractive pictures: the scene of Kraków; Maciek, the servant bewitched into a spider; King Zygmunt August and beautiful Queen Barbara Radziwill; the spectacular opening scene where Twardowski's father accepts the help of Satan and his imps in pulling a wagon out of the mud on a road south of Kraków; Twardowski's trips to Hell, and the Moon, etc., etc.

If that artist is unavailable the Colemans ought to seek the assistance of J. M. Szancer on any future printing. This Polish artist's illustrations of Wanda Chotomska's ABECADŁO Krakowskie, which I picked up recently in Porowski's bookstore on the far Northwest side, are both professionally and most attractively done.

My only criticism of the book is the lack of an introduction giving some background to the Twardowski legend. Surely there are even many Polish Americans who have not heard of this Polish wizard.

The New "Mister X"

Until he married last year, long-time touring pro Miller Barber was known to his peers as "Mister X" for his mysterious bachelor activities after dark. Now, with a "Mrs. X," Barbers evenings are more predictable — and so is his play. Through the first quarter of the season he was the tour's most consistently outstanding player, finishing eighth or better in six of the eight events he entered, and winning at Phoenix. Barber, who gulps pills to soothe his nerves, isn't dropping his nickname, however. He has signed with Mark McCormack's management firm, and says he will endorse a line of golf apparel. He says it will be labeled, naturally, "Brand X."

Marathon Putting

To promote the Phoenix Open, radio announcer Len Burkland staged his third annual putt-in. He putted from his studio to the Arizona Country Club 13 miles away and gave his listeners the chance to guess how many strokes he would need. (You remember those old how-many - jelly - beens - in - the-jar contests). First prize was a new car. It took Burkland, in a six-hour journey through heavy downtown traffic and rugged open areas and rich suburban housing developments, a grand sum of 392 strokes—which isn't nearly as amazing as Mrs. Laura Bria's feat of exactly guessing the total.

Noise Pollution Major Concern To Engineers

The battle against noise pollution is as great a concern as water pollution to pleasure boating engineers.

Engine designers are anxious to reduce sound volume, says Dick Lincoln, Outboard Marine Corporation Environmental Affairs engineer.

He says that today's Johnson outboard engine is more efficient and quieter than in the past, primarily because of tuned-exhausts, improved air-intake systems and rubber engine mounts.

Dino's Delight

When entertainer Dean Martin isn't working, he plays golf nearly every day at Los Angeles' Riviera Country Club. Exercise isn't the only thing Dean's after; he's been known to get involved in hefty wagers. How hefty? He won't say, but to give you an idea, playing partners report Martin feels it is worthwhile to pay Barry Jaeckle, his crack caddie and son of movie "bad guy" Richard Jaeckle, $100 per day.

Female Apprentices

Of the 12 apprentice jockeys who rode in New York last season, three were girls — Robyn Smith, Lyndy Roxby and Irene Osterlund.

Bears Benefit Ball Game

On June 25th, members of the Chicago Bears football team plan a benefit softball game at Thillens Stadium, Devon and Kedzie Avenues. The team of Romano Printing Co., 6161 N. River Road, Rosemont, has challenged the Bears to a 16 inch softball game to be played at 8:30 p.m. with the donation of $2.00 per person benefiting two Chicagoland boy's homes, Maryville Academy on River Road in Des Plaines and Angel Guardian on Devon Ave. in Chicago. The two schools will play each other in a preliminary game at 7:00 p.m. with the gates opening at 6:30 p.m.

Players on the Bear's roster include Jack Concannon, Hary Gunner, Wayne Moss, Phil Clark, Ronnie Bull, Dick Gordon, Doug Buffone, Willie Holman, Ralph Kurek and Bob Hyland.

Worthwhile organizations such as this may use Thillens Stadium absolutely free to raise funds or have have. The total receipts are kept by the sponsoring organization for their needs. If you'd like more information about how you can use Thillens Stadium, call 743-5140.

Pick Out Right Boats For Kids

If there are toddlers in his family, a first-time boat buyer can't think like a swinging bachelor. Instead of speed and power he must consider safety and comfort.

One answer could be the increasingly popular models with seats forward of the helm, which makes it easier to keep watch on the kids while underway. And, the breezy bow riding is much more fun for youngsters, than being assigned to a chair in the rear.

A family cruise, with one or more toddlers, takes a bit more planning than a spur of the moment adult-type trip.

Items such as mini-sized life jackets, extra pairs of shoes, easy to serve meals, air mattress for naps, disposable diapers for the wee ones, foil-wrapped paper washcloths, plastic bags and unbreakable toys should be included on the pre-trip check list.

Mini-Expo At Toronto

There's a celebration scheduled for Toronto, from June 27 to July 1 called Metro International Caravan, an annual entertainment held in association with the Community Folk Art Council, featuring 40 pavilions.

The pavilions are situated in 40 different locations and represent Toronto's many cultures. There will be parades and music representing all the nationalities of Toronto; a Carathon walk to raise money for charity, and on July 1 a special Canada birthday festival.

Here's an opportunity to see in authentic detail the cultural background of the many peoples who make up the ethnic origin of Metro Toronto. Participate in dancing, music and entertainment internationally—flavored!

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

DWIEŚCIE siedemdziesiąt pięć kilometrów od Aten leżała mała osada zwana Olimpią. Tam właśnie co cztery lata odbywały się igrzyska olimpijskie. — Triumfatorów nagradzano wieńcem z gałązek oliwnych. W Olimpii również podczas igrzysk poeci deklamowali swoje wiersze, mówcy wygłaszali oracje, pisarze odczytywali swe utwory. Tam właśnie powstała więc idea łącząca piękno, gibkość i zręczność ciała z przymiotami umysłu.

* * *

ODŻYŁA ona na nowo w roku 1912; na igrzyskach olimpijskich w Sztokholmie po raz pierwszy w czasach nowożytnych wręczono medale nie tylko najlepszym sportowcom, lecz także twórcom, dla których sport stał się artystyczną inspiracją.

* * *

ŁĄCZNOŚĆ sportu ze sztuką ma swoje tradycje także w Polsce. Wielu polskich twórców utrwalało piękno sportu w poezji, muzyce, malarstwie czy rzeźbie. — Podczas paryskich igrzysk w 1924 roku wyróżnienie w dziedzinie architektury przyznano inż. Karolowi Stryjeńskiemu, w muzyce Karolowi Szymanowskiemu, w malarstwie Oldze Bozańskiej, a w rzeźbie Stanisławowi Lewandowskiemu.

* * *

TĘ WYSOKĄ ocenę utrwaliły jeszcze bardziej igrzyska olimpijskie w Amsterdamie w 1928 r., podczas których Kazimierz Wierzyński zdobył złoty medal za piękny zbiór wierszy "Laur Olimpijski". Władysławowi Skoczylasowi przyznano wówczas medal brązowy za obraz "Łucznik".

* * *

TO BYŁ jednak tylko początek polskich zdobyczy medalowych w konkursach sztuki. — Kolejne igrzyska przyniosły polskim artystom dalsze sukcesy. W Los Angeles w 1932 r. płaskorzeźba Józefa Klukowskiego "Piłkarz" nagrodzona została złotym medalem, a barwny drzeworyt "Narciarze" Janiny Konarskiej — brązowym. Józef Klukowski powtórzył swój sukces w cztery lata później, podczas igrzysk w Berlinie, — zdobywając srebrny medal za płaskorzeźbę "Piłka nożna".

* * *

W KONKURSIE literackim Jan Parandowski nagrodzony został brązowym medalem za "Dysk Olimpijski", — zaś w dziedzinie grafiki brązowy medal przyznany został Stanisławowi Ostoi-Chrostowskiemu za "Dyplom Jacht-Klubu".

* * *

OSTATNI, jak dotąd, olimpijski konkurs sztuki zorganizowany w 1948 roku podczas igrzysk londyńskich znów przyniósł sukces Polakowi: "Symfonia olimpijska" przyniosła kompozytorowi, Zbignie w o w i Turskiemu złoty medal. Inni polscy artyści, których zgłoszono do konkursu otrzymali wyróżnienia. Udział twórców polskich w dotychczasowych konkursach sztuki należy więc uznać za bardzo udany, a tradycje zainteresowania sportem, uwieńczone wieloma sukcesami okazały się trwalsze.

* * *

KONTYNUACJĄ zarzuconych po 1948 r. międzynarodowych konkursów sztuki stały się konkursy krajowe, organizowane przez Polski Komitet Olimpijski. Odbywają się one co cztery lata, w latach igrzysk olimpijskich. Ich program poszerzono w 1948 r. włączając dziedzinę tkaniny artystycznej i plakatu, a w 1956 roku organizując ponadto konkurs fotografiki sportowej.

* * *

WIELKIE uznanie, nie tylko w Kraju, zdobyła zwłaszcza polska tkanina artystyczna. W 1959 r. gobeliny, kilimy itp. będące w posiadaniu Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie zaprezentowane zostały na Międzynarodowej Wystawie Sportu w Turynie, zyskując wielkie zainteresowanie zwiedzających i pochlebne oceny znawców.

* * *

BARDZO podobały się m. in. prace Marii Bujakowej, Wojciecha Sadleya, Zofii Matuszczyk - Cygańskiej, Anny Kaszteluk i Adeli Szwai. Również podczas ostatnich igrzysk olimpijskich w Meksyku wystawa obejmująca 38 tkanin artystycznych wykonanych przez czołowych artystów polskich zakończyła się dużym sukcesem.

* * *

WYSOKĄ markę ma także polski plakat sportowy i fotografika sportowa. Na międzynarodowych konkursach i wystawach artyści polscy specjalizujący się w tych dziedzinach wielokrotnie zdobywali nagrody i wyróżnienia.

* * *

DUŻYM bodźcem dla twórców zajmujących się w działalności artystycznej tematyką sportową stało się kolejne, trzecie Biennale Sztuk Plastycznych w Barcelonie, obejmujące tę właśnie tematykę. Już na poprzednie, II Biennale w 1969 r. wysłano kilkanaście prac polskich artystów, jednak dopiero obecnie, odbywające się w okresie od połowy kwietnia do połowy maja, zostało licznie obesłane przez polskich plastyków.

* * *

WYTYPOWANO do udziału w Biennale 129 dzieł, wśród nich 67 prac medalierskich, 32 obrazy, oraz 30 grafik i rysunków. Wybrane prace wyselekcjonowano spośród eksponatów wystawy "Sport w sztuce" zorganizowanej przez Okręg Warszawski ZPAP, ze zbiorów Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki oraz spośród prac nadesłanych — przez artystów z całej Polski.

* * *

TAK pokrótce przedstawia się w Polsce rozwój idei łączącej olimpijski wysiłek sportowy zawodników z twórczością artystów. Sport którego piękno, dynamizm i wielki ładunek dramatyczny tak działają na wyobraźnię z pewnością zasługuję na zainteresowanie twórców. Można oczekiwać, że tematyka sportowa doczeka się w sztuce jeszcze wspanialszego odbicia.

Zabawa Klubu "Eagles"

Klub sportowy A.A.C. Eagles serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków i kibiców na zabawę taneczną, która połączona wraz z losowaniem dorocznej loterii klubowej, — odbędzie się w lokalu klubu 1340 N. Ashland Ave., o godzinie 8:30 wieczorem, dnia 26 czerwca.

Do tańca grać będzie orkiestra "Blue Band."

W. Kuczaj, sekretarz.

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 66 **As the 1872 Presidential election approached, two infant industries helped to raise the nation's economy from a postwar slump, despite strikes, racial disturbances both North and South, political scandals: Steel and petroleum.**

The new steel industry had impetus from extensions of railways transcontinentally, in

A much-publicized incident in one of Theodore Roosevelt's hunting-trips while President inspired both the beloved "Teddy-bear" stuffed toy and this [↑] one of several varieties of "Teddy-and-the-bear" banks. A bear head ducked in stump when penny hit slot.

which much steel was used. Iron-founders unequipped to exploit the inventions of Kelly and Bessemer had to promote new forms of consumption for their product. Not by coincidence, the Seventies brought the emergence of the cast-iron mechanical penny bank. The dropping of a penny into the apparatus produced some kind of motion that distinguished it from the "still" banks of pottery, porcelain, wood, tin, known for centuries.

The mechanical bank was designed actually to encourage youngsters to save pennies. For each coin put into the device a mule kicked, an Uncle Sam figure tipped his hat, or a monkey jumped through a hoop, or amused otherwise.

There were further factors inducing distributions of small-coin caches in 1871. Industrialization had multiplied monthly or weekly wage-earners. With money flowing into more pockets, banks were offering inducements for adult transfers of hoardings in cans on shelves, mattresses, or stockings.

One of the first of the novelties offered with signal success in 1870-71 was "the Cashier Bank." With the pulling of a knob atop the cast-iron image of a bank building, a hatch raised with a figure of a bank-teller at a desk. Dropping of a penny in the desk's slot swung the figure back in place.

A subsequent favorite was a representation of a hunter with rifle aimed at an animal. The rifle had a spring-trigger. When "fired" it hurled a penny placed upon the gun into the animal's mouth. One of the most popular of all such penny-plunging mechanisms was a "Teddy-and-the-bear" bank that appeared in 1902. President Roosevelt, on a bear hunt in the South, had refused to shoot a cub driven in range by dogs.

Originals of most of the about 300 varieties had become rarities of penny-banks when collectors began rediscovering cast-iron toys of grandfathers' day, including also circus wagons, fire engines, locomotives, model autos, banks, etc. Prices of some of the latter skyrocketed into hundreds of dollars, and fostered wholesale manufacture of replicas as now to be found in shops.

JOIN
+
AND SERVE

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Oddział Bridgeport Odroczył Się Do Października.—Sprawy Zjazdowe Załatwiać Będzie Zarząd.—Posiedzenia Oddziałów L. M.

Oddział Bridgeport nie będzie odbywał posiedzeń przez trzy miesiące, wszelkie sprawy związane ze zjazdem w Nowym Yorku załatwiać będzie zarząd. Rozlosowanie książeczek nastąpi na pierwszym zebraniu powakacyjnym, w pierwszą niedzielę października. Zarząd prosi członków i członkinie aby postarali się sprzedać jak najwięcej książeczek, gdyż tylko w ten sposób zdobędziemy fundusze nam potrzebne.

Oddział Biały Orzeł L. M. Nr. 18 — zawiadamia członków, że w piątek, 25 czerwca, odbędzie się bardzo ważne przedwakacyjne posiedzenie, w sali p. Leszczyńskiej o godz. 7:30 wieczorem. Po za sprawami rutynowymi omawiana będą szczegóły i przygotowania do zjazdu, oraz wybór delegatów. Zarząd prosi wszystkich członków i członkinie, o liczny udział w zebraniu. — Stanisław Matlakowski, prezes; Ludwika Lotkowska, sekr.

Posiedzenie Oddziału Ster Nr. 46 przy Okr. 7 Orlicz Dreszara odbędzie się 23 czerwca, o godz. 7-ej wieczorem, w sali szkolnej przy par. Św. Pankracego pnr. 2940 West 40-ty Place. Zarząd prosi o liczne przybycie. Na posiedzeniu podamy ostatnie wiadomości o zbliżającym się zjeździe Ligi Morskiej w Nowym Yorku, oraz załatwione będą sprawy związane ze zjazdem. — Adolf Działowy, prezes; Wirginia Dembosz, sekr. prot.

Z Oddziału Morze Nr. 57 L. M.

Oddział Morze Nr. 57 L. M. — zawiadamia wszystkich członków, że z powodu walnego zjazdu który odbędzie się w dniach 4, 5 i 6 września, w Nowym Yorku, prosimy o liczne przybycie na regularne posiedzenie które odbędzie się w pierwszy czwartek lipca, w sali Zientek Post, pnr. 5154 So. Ashland. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Są ważne sprawy do załatwienia i omówienia. — Helena Suski, prezeska; Charlotte Jarosz, sekr. prot.

Uwaga Oddział Syrena

Ważne posiedzenie Oddziału Syrena Nr. 49 L M. — odbędzie się w piątek, 25 czerwca, w sali Paradise, dawniejszej Kościuszko — pnr. 1758 W. 48-ma i Wood ul. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Sprawy zjazdu będą omawiane. Zarząd prosi o liczne przybycie. — Franciszek Goryl, prezes; Jan Trojanek, sekr.; Rozalia Kaczmarek, koresp.

"Kopernik"

Filmowy Dramat Historyczny

(Not. Kult.) — W drugiej połowie kwietnia reż. Ewa i Czesław Petelscy rozpoczęli zdjęcia do dramatu historycznego Kopernik według scenariusza Jerzego Broszkiewicza i Zdzisława Skowrońskiego. Ponad rok trwały prace dokumentacyjne w kraju i za granicą. Film Ewy i Czesława Petelskich realizowany jest w związku z uroczystym obchodem 500 rocznicy urodzin wielkiego astronoma, przypadającej na rok 1973.

Będzie się on rozgrywał na malowniczym tle stylu dwóch epok — średniowiecza i renesansu. Ukaże czasy współczesne Kopernikowi, bujne i barwne, bogate w wydarzenia, niespokojne, nawet okrutne. Czasy Kolumba i Lukrecji Borgii.

Intencją twórców jest ukazanie prawdziwego Kopernika. Nie tylko myśliciela z pomników; także — a nawet przede wszystkim — indywidualność mniej znaną, bardziej intymnie ludzką, doczesną z ziemską. W tym też sensie film Petelskich ma być zaprzeczeniem suchej, bezbarwnej biografii kanonika z Fromborka, przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Dramatyzacja filmu określi najważniejsze momenty życia astronoma.

Film zostanie zrealizowany we współprodukcji z NRD — przy współpracy kinematografii jugosłowiańskiej oraz wytwórni "Lenfilm".

Większość scen plenerowych zostanie sfilmowana w Polsce, w Malborku, Lidzbarku, Warmińskim, Fromborku, Olsztynie, Krakowie, Wrocławiu i na zamku w Książu. Część zdjęć zostanie nakręcona w NRD, w scenerii zabytków architektury gotyckiej, w miejscowościach Halberstadt, Tengermunde i Stendhal. Plenery sekwencji włoskiej zrealizowane będą w Dubrowniku (architektura renesansu) i na wyspie Lokrum. Zdjęcia atelierowe odbędą się w wytwórni Babelsberg pod Berlinem.

Film będzie posiadał pewne elemnty widowiskowe.

Całkowicie ju przygotowano oprawę scenograficzną, której autorem jest znany artysta-plastyk, współtwórca "Faraona", reż. J. Kawalerowicza, Jerzy Skrzepiński. Wykonał on dziesiątki szkiców i barwnych projektów, które stanowić będą podstawę adaptacji wielu istniejących zabytków architektury gotyckiej i renesansowej. Kostiumy, niesłychanie ważny element filmu (półtora tysiąca), przygotowuje scenograf Teatru Narodowego Marian Kołodziej. Operatorem jest Stefan Matyjaszkiewicz. Zdjęcia rozpoczęte wiosną w Malborku zostaną zakończone w styczniu przyszłego roku. Film o Koperniku będzie jednoczęściowy: dwie i pół godziny projekcji.

Kratery Księżycowe o Polskich Nazwach

Londyn — W oryginalny sposób wyrażono uznanie dla polskiej myśli naukowej i technicznej. Otóż na 14 zgromadzeniu ogólnym Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Brighton podjęto decyzję o nazwaniu kraterów księżycowych m. in. imionami polskich uczonych. Są wśród nich: Maria Skłodowska-Curie, Witold Żeraski, Władysław Dziewulski, Wacław Sierpiński, Marian Smoluchowski i Jan Śniadecki.

Nowe Statki Ze Stoczni Gdańskiej

Gdańsk — Po pomyślnym wykonaniu zadań czterech miesięcy b.r. tempo prac w Stoczni Gdańskiej nie słabnie. Stoczniowcy gdańscy mogą się poszczycić dobrymi wynikami produkcyjnymi również w maju, kończąc miesiąc przekazaniem do eksploatacji i wodowaniem dwóch statków. Podniesiona została bandera Brazylii na trzecim kolejnym drobnicowcu typu B-444 o nośności 12,500 ton przeznaczonym dla armatora brazylijskiego. Łącznie z tą jednostką Stocznia Gdańska ma w swym powojennym dorobku 559 statków o nośności 2,717 tys. ton.

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej Książki $1.00

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(Na C. O. D. nie wysyłamy)

Komisja Szydlaka

Po grudniowej zmianie kierowniczego garnituru partii Politbiuro powołało grupę roboczą, która miała przeprowadzić dochodzenia i ustalić kto był winien przelewu krwi robotniczej na Wybrzeżu. Mówiono też wówczas, że postulat robotniczy ukarania winnych zostanie spełniony.

Grupa powołana przez Politbiuro nazywała się potocznie "Komisją Szydlaka". Należał do niej m.in. Kępa, gen. Pietrzak, Żabiński i paru aktywistów z województw szczecińskiego i gdańskiego. Miała ona złożyć sprawozdanie na VIII Plenum. Sprawozdanie takie w zamkniętym gronie członków KC Szydlak złożył w formie bardzo ogólnikowej. Jest ono wciąż zatajane przed opinią społeczną, choć wiadomo, że Szydlak atakował ostro Gomułkę, Kliszkę, Jaszczuka i Strzeleckiego.

Wiadomo też, że w kilka dni po VIII Plenum Biuro Polityczne powołało — tym razem formalnie — specjalną komisję partyjną dla ostatecznego zbadania wydarzeń grudniowych i ustalenia winowajców. Do komisji tej znowu pod przewodnictwem Szydlaka weszli m.in.: Kania, Kępa, Szlachcic, Żandarowski, Babiuch, Tejchma, Zenon Nowak, Gajzler, Kuziński, gen. Pietrzak, Palimąka i Pawlak. Sekretariat zlecono zastępcy kierownika wydziału organizacyjnego w KC — Włodzimierzowi Wiszniewskiemu.

Działalność komisji otoczono mrokiem tajemnicy. Na IX Plenum, 16 kwietnia, Szydlak zapowiedział, że pełne sprawozdanie zostanie przedłożone Biuru Politucznemu dopiero w październiku a członkowie KC zapoznają się z jego treścią na następnym Plenum przewidzianym na listopad. Czy i co z wyników prac komisji przedostanie się do wiadomości społeczeństwa nie wiadomo. W każdym razie robotnicy Wybrzeża na jakąkolwiek wiadomość czekać będą musieli nieomal rok od chwili, gdy ich koledzy ginęli pod salwami milicji czy inaczej z ręki organów bezpieczeństwa.

W kołach KC mówi się już dzisiaj, że zapowiadane sprawozdanie nie ujawni prawdy o grudniu. Nikt nie ma przekonania, że powołanie komisji podyktowane zostało wyłącznie względami propagandowymi. Chciano stworzyć pozory dochodzeń by uspokoić opinię. Lecz, jak słychać w gmachu KC, orzeczenie komisji nie będzie miało wiele wspólnego z łatwymi przecież do ustalenia faktami, lecz w myśl dyrektyw Politbiura opracowane będzie pod kątem rozgrywek personalnych. Dawni dygnitarze jak Gomułka, Kliszko, Loga-Sowiński czy Spychalski mają być potraktowani łagodnie z wyjątkiem jednego tylko Jaszczuka. Nagana może spotkać także ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Świtałę, lecz bez jakichkolwiek konsekwencji karnych.

Co do innych winowajców wydarzeń grudniowych — poza Gomułką, Kliszką, Cyrankiewiczem, Logą czy Spychalskim — Korczyńskiego przeniesiono do Algeru na posadę ambasadora PRL, by społeczeństwo łatwiej zapomniało o jego udziale w bezpośrednim kierowaniu akcją organów bezpieczeństwa w Gdańsku. Pierwszego sekretarza W.K. w Szczecinie Walaszka usunięto sprzed oczu społeczeństwa systemem bezszmerowym. Natomiast Karkoszka, pierwszy sekretarz K.W. w Gdańsku, dalej pozostaje na swym stanowisku.

Z pełnej partyjnej glorii korzystają w dalszym ciągu komedanci wojewódzcy MO, płk. Roman Kolczyński z Gdańska i płk Julian Urantówka ze Szczecina. Obydwaj ponownie znaleźli się w egzekutywach komitetów wojewódzkich PZPR. **"Na Antenie"**

Awans Skarżyńskiego

(N.A.) — Mianowanie dyrektora Urzędu do spraw Wyznań Aleksandra Skarżyńskiego podsekretarzem stanu jest posunięciem, które z pewnością zaniepokoi sfery kościelne.

Działalność i nazwisko Skarżyńskiego na stanowisko dyrektora Urzędu do spraw Wyznań jest ściśle związane z erą Gomułki i jego polityki szykanowania Kościoła. Skarżyński był jej posłusznym rzecznikiem i wykonawcą. W ostatnich tygodniach rządów Gomułki metoda nacisku i szantażu stosowana przez Skarżyńskiego o mało nie doprowadziła do całkowitego zerwania wszelkich kontaktów z Episkopatem.

Ponieważ na samym początku swoich rządów Gierek i Jaroszewicz zapowiedzieli zasadniczą zmianę polityki wobec Kościoła i normalizacji stosunków na tym odcinku — odejście Skarżyńskiego wydawałoby się logicznym następstwem zerwania z metodami poprzedniego kierownictwa.

Wskazywało na to również oddanie spraw kościelnych w ręce nowego wicepremiera Wincentego Kraśki. Urząd do spraw Wyznań jest—jak wiadomo — przybudówką Bezpieki a jego dyrektor jest podporządkowany de facto departamentowi czwartemu tego resortu.

Oddanie spraw kościelnych w ręce wicepremiera mogło wzbudzić nadzieję, że sprawy kościelne nie będą już znajdowały się w gestii bezpieczeństwa co było jednym z głównych powodów napięć i starć. Obecny awans Skarżyńskiego osłabia tę nadzieję i zdaje się raczej wskazywać na chęć zachowania ciągłości polityki kościelnej w stosunku do okresu rządów Gomułki.

ZDERZAKI Z WODĄ. — Demonstrowane na zdjęciu zderzaki samochodowe wykonane są z plastycznego winylu i wypełnione wodą. Jak twierdzą wynalazcy — gwarantują one ochronę pojazdu, bez najmniejszych szkód przy zderzeniu z szybkością do 10-ciu mil na godzinę. Obecne stosowane zderzaki zapewniają podobną gwarancję — według opinii — wielu ekspertów, tylko przy szybkości do 5-icu mil na godzinę.

Delegacja Syjamu w Polsce

Warszawa - Do Warszawy przybyła misja gospodarcza i handlowa Syjamu, odbywająca podróż po krajach Europy wschodniej. Na czele misji stoi minister Spraw Gospodarczych Syjamu — Buncha-na Atkakor. — Celem wizyty jest przeprowadzenie rozmów dotyczących możliwości rozwoju wymiany handlowej między Syjamem a Polską.

100 MILIONÓW! — Tyle osób zwiedziło już kalifornijskie wesołe miasteczko Disneyland, w Anaheim. Valerie Suldo, lat 22 (trzyma się na zdjęciu za głowę) była z kolei 100 milionową osobą, która zwiedziła "krainę śmiechu". Celem uhonorowania jubileuszowego turysty, Valerie jest z New Jersey, otrzymała ona bezpłatny wstęp na wszystkie rozrywki w Anaheim do końca życia. Disneyland otwarto w 1955 roku 17 lipca.

Sowiecka Demonstracja Na Morzu Śródziemnym

Moskwa (DP) — Sowiecki minister obrony marsz. Andrej Greczko złożył pierwszą w historii rosyjskiej marynarki wojennej 2-dniową wizytę eskadrze floty operującej gdzieś na Morzu Śródziemnym. Sowieckie środki masowego przekazu nadały jej wielki rozgłos.

Greczce towarzyszyli w czasie wizyty naczelny dowódca sowieckiej floty adm. Sergiej Gorszkow i naczelny politruk sowieckich sił zbrojnych gen. Aleksiej Jepiszew.

Na największym sowieckim okręcie wojennym, krążowniku "Dzierżyński" odbyła się odprawa w czasie której — jak doniósł TASS — dowódcy eskadr poszczególnych okrętów prosili Greczkę o przekazanie Breżniewowi, Podgornemu i Kosyginowi ich pozdrowień i o zapewnienie KC partii o ich gotowości do wykonania wszystkich nakazanych zadań bojowych w obronie interesów Związku Sowieckiego.

Prasa amerykańska zwraca uwagę, że ostatnie przemówienie Breżniewa w sprawie możliwości porozumienia ze St. Zjednoczonymi co do trzymania flot wojennych bliżej własnych wybrzeży obu supermocarstw było tylko pustym gestem.

Głównym celem przemówienia Breżniewa było podkreślenie, że flota sowiecka ma takie same prawa pływania po wszystkich wodach świata jak marynarka amerykańska. Obecna wizyta Greczki na Morzu Śródziemnym jeszcze silniej podkreśliła to stanowisko.

Siły wojennej floty sowieckiej na Morzu Śródziemnym wynoszą według informacji zachodnich od 40 do 70 jednostek. Sowiety korzystają z dwóch baz egipskich i z jednej w Syrii. Rozbudowa floty sowieckiej w basenie Morza Śródziemnego zaczęła się dopiero w r. 1967 na krótko przed 6-dniową wojną Izraela z Arabami.

Prasie Reżym Nakazał Posłuszeństwo

Warszawa (DP). — W drugim dniu kongresu stowarzyszenia polskich dziennikarzy główny politruk prasowo-kulturalny reżymu, członek politbiura Stefan Olszowski przypomniał surowo delegatom, że pracują w warunkach ostrej, politycznej i ideologicznej walki i muszą być posłuszni partii.

Kongres zgromadził 251 delegatów reprezentujących 5,300 dziennikarzy pracujących w prasie, radio i telewizji.

Olszowski bardzo się z nimi nie liczył. Powiedział m.in.:

"Musimy stale pamiętać, że pracujemy i działamy w warunkach konfrontacji między dwoma systemami, w warunkach ostrej ideologicznej i politycznej walki, w której informacja i propaganda odgrywają ważną rolę".

Wobec tego — kontynuował Olszowski—dziennikarze muszą uznawać i stosować się do ograniczeń wynikających z konieczności państwowych, gospodarczych, handlowych i z obowiązku zachowania tajemnic obrony.

Jednocześnie jednak — wyjaśnił politruk — dziennikarze powinni dążyć do obszerniejszego oświetlania życia politycznego i społecznego; zwłaszcza powinno się omawiać obszerniej niż dotychczas prace najwyższych czynników partyjnych.

Na prezesa stowarzyszenia wybrano ponownie naczelnego redaktora "Trybuny Ludu" Stanisława Mojkowskiego. Dwoma nowymi wiceprezesami zostali Witold Lipski i Janusz Roszkowski a poprzedniego wiceprezesa Mieczysława Róg-Świostka zatwierdzono ponownie na stanowisku trzeciego wiceprezesa.

Liczbę członków zarządu zmniejszono z 13 do 11. 7 poprzednich członków zarządu odeszło, a wybrano 6 nowych.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 22 Czerwca

Klub Zwierniczan odbędzie przedwakacyjne posiedzenie we wtorek, dnia 22 czerwca, w sali Zw. K. Małopolskich, 1401 W. Superior ul. Prezes R. Drozd prosi wszystkich klubowców na to posiedzenie, są bowiem ważne sprawy do załatwienia.— R. Drozd, prezes; G. Stach, sekr. prot.

Środa, 23 Czerwca

Zebranie Gr. 771 ZNP. — Tow. Narodowe Korony Polskiej i Grajewianie, Gr. 771 odbędzie swoje miesięczne bardzo ważne zebranie w środę, 23 czerwca, w sali PLAV przy 3024 N. Laramie. Omawiane będą sprawy bieżące i administracyjne jak również mamy kilka spraw do załatwienia na przyszłe miesiące, ponieważ w okresie letnim zebrań prawdopodobnie nie będzie. Jednocześnie zawiadamiamy, że starym zwyczajem Grupy, w miesiącu czerwcu po zebraniu urządzany jest specjalny dzień Ojców. Od lat panie naszej Grupy urządzają specjalny poczęstunek dla ojców Grupy naszej. Wszyscy obecni spędzają kilka chwil w przyjemnej atmosferze. Prosimy wszystkich członków i członkinie o bardzo liczny udział w zebraniu. — J. Zukowski, prezes; R. Strzelecki, sekr. prot.

Ucieczki Żołnierzy z Niemiec Wsch.

Monachium. (UPI) — Opracowane przez oddział bawarski zach. niemieckiej straży granicznej sprawozdanie stwierdza że w czasie od 1960 do 1970 r. 1,987 żołnierzy wsch. niemieckich przekroczyło granicę i prosiło o azyl w Bawarii.

Liczba uciekinierów zmniejszała się z roku na rok. W r. 1970 przedarło się przez granicę tylko 57 żołnierzy.

Polsko-Duńska Współpraca w Rybołówstwie

Warszawa. — W Kopenhadze podpisana została umowa między rządem PRL, a rządem Królestwa Danii w sprawie wzajemnego przyznania praw do połowów w strefie rybołóstwa morskiego obu krajów.

Ile Wojska Zostanie w Wietnamie?

Według alternatywnych propozycji przedłożonych Prezydentowi przez Szefów Sztabów — do połowy 1972 roku, w Wietnamie zostanie od 15-tu do 72 tysięcy amerykańskiego personelu wojskowego. Ostateczna decyzja co do liczebności wojsk amerykańskich, które zostaną w Wietnamie zależeć będzie od tego, jak Prezydent oceni niezbędną dla Płd. Wietnamu granicę pomocy militarnej w siłach lotniczych, zaopatrzeniu i doradczych zespołów wojskowych. Czołowi cywilni specjaliści w Pentagonie przypuszczają, że ostatecznie, obecność amerykańska spadnie do "kilkuset doradców, w skali podobnej do grupy doradców w 1961 roku".

Pomoc amerykańska po 1972 roku będzie prawdopodobnie ograniczona do wspierania — "defensywnej" armii z 300 samolotami, 700 helikopterami, baz bombowców, wielkich — myśliwych samolotów odrzutowych oraz podobnych broni.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Nowy Proces Polityczny w Pradze

Wiedeń, (DP) — W organie niezależnej austriackiej frakcji komunistycznej "Wiener Tagebuch" ukazała się wiadomość że bezpieka czeska rozpoczęła dochodzenia przeciwko czworgu historykom, którzy jako członkowie Instytutu Historycznego Akademii Nauk zestawili w roku 1968 tzw. — "Czarną Księgę" o wydarzeniach, które doprowadziły do sowieckiego najazdu na Czechosłowację.

Wszystkim czworgu grozi proces polityczny z art. 100 i 104 kodeksu karnego, które mówią o zniesławieniu federacji czechosłowackiej i o podburzaniu do kontrrewolucji.

Czarna Księga zatytułowana "Siedem dni w Pradze w sierpniu 1968" była zestawieniem dokumentów i nie zawierała żadnych komentarzy. Ukazała się za zgodą prezydium Akademii Nauk i rządu. Dopiero później została zaatakowana przez ultrakolaborantów.

Kompilatorami Czarnej Księgi byli następujący historycy: 43-letni Milan Otahal, 33-letnia Wiktoria Ceczkova, 45-letnia dr Irena Seidlerova i 38-letni dr Vilem Preczan.

Jeśli rzeczywiście dojdzie do procesu przeciwko tym historykom, będzie to bezprzykładne prześladowanie ludzi za czyn sankcjonowany przez władze państwowe.

W Warszawie Dziś Pochmurnie

New York (UPI). — Dzisiaj w Warszawie panuje pogoda pochmurna przy temperaturze 52 stopnie Fahrenheita, czyli 11 stopni Celsjusza.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, syn mój, brat i szwagier nasz, ś.p.

Casimer T. King

Wet. II-ej Wojny Światowej
(syn ś.p. Franciszka)

członek Local No. 2 Elevator Constructors, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21go czerwca, 1971 roku w nocy, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go czerwca, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Queen of the Universe a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Florence (z domu **Radke**), żona; **Linda Maria**, córka; **Ludwina**, matka; **Steve (Sally)**, **Henry (Gertrude)**, **Florence (Walter) Lech** i **Dolores Kwiatkowska**, bracia, siostry; bratowe i szwagrowie; siostrzeńcy, siostrzenice; bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, Telefon LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, teść, syn, brat, szwagier, bratanek, siostrzeniec, wuj i dziaduś nasz, ś.p.

Ben (Bec) Beck

(syn ś.p. Błażeja)

Członek Tow. Echo Grupa 3015 ZNP, Grupy 350 Unii Polskiej w Am. i Oddziału 64 Zw. Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona, nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca, 1971 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go czerwca, o godzinie 9-ej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ul. do kościoła St. Gall, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Roger (Geraldine) i Patricia (Al) Skrobot, syn, córka, synowa i zięć; **Genowefa Bec**, matka; **Eleonora (Józef) Gierlasinski**, siostra i szwagier, oraz siostrzeniec i siostrzenica, ciocie i wujowie, 2 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera. Telefon: YA 7-3388.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka moja, siostra i babcia nasza, ś.p.

Helena C. Hansen

(Z DOMU PAWLAK)
(Córka ś.p. Walentego, siostra ś.p. Władysława i ś.p. Leona)

Członkini Tow. Gwiazda Zwycięstwa Grupa 1165 Z.N.P., po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20go czerwca, 1971 roku, o godzinie 6ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Raymond, mąż; **Carol**, córka; **Robert Wegner**, zięć; **Władysława Pawlak**, matka; **Michael, Fred (Irene), Robert (Evelyn), Val (Stephen) Chanda, Bruno (Genevieve), Laura (Robert) Bularzik** w Orlando, Florida, **Ks. Edwin F.** z Lubbock, Texas, bracia, siostry, bratowe i szwagrowie; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; oraz wnuczka i wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka. Telefon: BO 8-5257.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria Ignarski

(z domu Dombrowski)
(matka śp. Albina)
(siostra śp. Anny Wiater i śp. Bronisławy Boksa)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca 1971 roku, o godzinie 3-ej rano, w podeszłym wieku.

Wizytacja w poniedziałek, od godziny 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe St. (narożnik Lockwood), do kościoła Św. Ferdynada, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Evelyn (Edward) Gwozdz i Stanley (Frances)**, córka, syn, synowa i zięć; 8 wnucząt i 8 prawnucząt; **Stefania (Emile) Fournier i Józefa (Michael) Descamps**, siostry i szwagrowie, we Francji; **Eleanor Sarafin**; synowa; kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław J. Kopec. Telefon: 545-6974. (21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, śp.

Stefania Szafarz

(z domu Gwózdz)
siostra śp. Mae i śp. Minna

Członkini Tow. Anny Chrzanowskiej Grupa 137 Zw. Polek w Ameryce; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19go czerwca, 1971 roku, o godzinie 5:30 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, mąż; **Norbert**, syn; **Patricia**, synowa; **Bertha, Pelagia, Irena** i **Alicja**, siostry; **Franciszek**, brat; **Szczepan Faydash, Stanisław Grange** i **Daniel Kern**, szwagrowie; **Helena**, bratowa, wnuk, wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: — 774-4100. (21-22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Karolina Armata

(z domu Janiec)
(żona śp. Franciszka)
(matka śp. Jana)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go czerwca 1971 roku, o godzinie 3:20 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23-go czerwca, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 2955 W. 25-ta ul. (narożnik Sacramento), do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Marie (śp. Roy) Tennert i Alice (Edward) Pack, syn, córki i zięć; 7 wnucząt i 8 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Palacz. Telefon: BI 7-0100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier i dziaduś nasz i zięć mój ś.p.

George M. Wabol

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca, 1971 roku, o godzinie 11:25 przed południem, przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go czerwca, o godzinie 10-ej rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Av. na cmentarz Maryhill na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu Iwanska) żona; **Richard G.** i **Barbara A.** dzieci; **Judith**, synowa; **Peter J. Thurston**, zięć; **Theodore** i **Olga**, brat i bratowa; **Jean** i **Ben Czubek, Eleanore** i **Joseph Casimer**, siotry i szwagrowie; **Zofia Iwanska**, teściowa; oraz wnuczęta wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR

KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI

Pośliljcie ta swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatvm. Ślicznie się przedstawia. Rozmiar 8½x11. 160 stron Rysunków.

Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena **$1.50** z przesyłką pocztową

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Alfred Keller

Finansowe Kulisy Niemieckich Partii

Jeśli wziąć pod uwagę sumę dochodów finansowych, to niemiecka partia socjal-demokratyczna (SPD) jest najbogatsza ze wszystkich partii zachodnio-niemieckich. Tak przynajmniej wynika z raportów o pochodzeniu środków finansowych, które partie właśnie ogłosiły.

Po SPD na drugim miejscu znajduje się CDU, partia chrześcijańsko- demokratyczna, później liberalni demokraci (FDP), a na końcu chrześcijańsko-społeczni (CSU) to jest chrześcijańska partia bawarska Strausa, która zresztą jest związana blisko z CDU, stanowi bowiem jej odpowiednik na terenie Bawarii i wobec tego poza Bawarią nie działa.

Co do SPD i CDU to trzeba zauważyć, że subwencje przyznane przez państwo, według ustawy o partiach politycznych z 1967 r., są wyższe aniżeli dochody pochodzące ze składek i innych źródeł.

Rozkwit "Stowarzyszeń Obywatelskich"

Właśnie na podstawie wspomnianej ustawy o partiach politycznych, stronnictwa mają obowiązek publikowania sprawozdań o źródłach swych dochodów.

W ten sposób są pod kontrolą opinii publicznej w tej tak zwykle tajemniczej sprawie. Wiadomo, że stronnictwa na ogół nie lubią bardzo spowiadać się publicznie ze swych źródeł dochodów.

W Niemieckiej Republice Federalnej, nie bez słuszności, nadano temu zobowiązaniu taką ważność, że niezależnie od wspomnianej ustawy zobowiązanie to wpisano do konstytucji.

Pochodzi to z obserwacji, że partie skrajne mają skłonność do korzystania z subwencji o podejrzanym pochodzeniu. Niektórzy nawet twierdzą, że narodowi socjaliści, czyli po prostu partia hitlerowska miałaby ogromnie zmniejszone aszanse dojścia do władzy gdyby jej "opiekunowie" finansowi byli publicznie znani...

Istniejące przepisy prawne nakładają na partie polityczne obowiązek ujawnienia źródła "darowizn", których wysokość przekracza sumę 20 tysięcy DM. Można zaobserwować, że SPD zainkasowała w r. 1969 w ten sposób (czyli z darowizn) kwotę 11,6 milionów DM, w czym między innymi pięć czeków na sumy wyższe niż 25,000 DM. Natomiast CDU publikuje za ten sam okres wpływy w wysokości 11,4 milionów DM z czego dwanaście wpłat przekraczających 20,000 DM.

Podarunek najkosztowniejszy wynosił kwotę 269,000 DM i pochodził od pewnego "stowarzyszenia obywatelskiego", które w tym celu zorganizowało zbiórkę. CSU żyje prawnie wyłącznie z darów: 6,4 miliona DM. FDP musiała się zadowolić kwotą 4,3 milionów marek. Tu także sławetne "stowarzyszeenia obywatelskie" występują na pierwszym planie z rezultatami zbiórek.

Premia Za Popularność

Partia socjal-demokratyczna SPD jest najliczniejsza. Toteż od członków zainkasowała (ciągle w r. 1969) 20,6 milionów DM w postaci składek. CDU osiągnęła zaledwie 7,7 milionów, CSU i FDP zaledwie po 1,3 miliona w przybliżeniu.

Subwencje państwa, o których była mowa wyżej, są obliczane na podstawie nadwyżek głosów zdobytych w ostatnich wyborach. SPD otrzymała więc 22,3 milionów DM, chrześcijańscy demokraci 16,3 mil. DM. Natomiast CSU tylko zwrócono 4 miliony DM z tytułu "kosztów kampanii wyborczej".

FDP, która straciła głosy w czasie wyborów z 1969 r., dostała tylko kwotę 640,000 DM. Raport opublikowany przez liberałów wyjawia zresztą, iż z tego względu partia musiała rozpisać pożyczkę na ponad 7 milionów marek. Musiało to stworzyć poważne trudności dla ruchu politycznego, który jest wprawdzie potęgą parlamentarną (drugi człon koalicji rządowej w rządzie kanclerza Brandta, a przedtem w koalicji CDU z liberałami) a także znaczną siłą w wyborach, nie jest przecież partią masową i wcale o to nie zabiega.

Cyfry te, jak zawsze cyfry, nie pociągają szczególnie, ale tym razem wyjątkowe budzą zainteresowanie ze względu na ważne kulisy życia politycznego jakie odsłaniają.

"Narodowiec"

Rozmowy Reżymu z Bukaresztem

Warszawa (DP) — W chwili kiedy Moskwa zaatakowała ostro politykę rumuńską w związku z wizytą Ceausescu w Pekinie, reżymowy wiceminister spraw zagranicznych Trepczyński przebywał w Bukareszcie na rozmowach z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Manescu.

Stosunki dwustronne oraz problemy bezpieczeństwa Europy były, jak twierdzi Polska Agencja Prasowa, głównymi tematami rozmów.

Andrzej Jeziorański

Kij w Mrowisku

Pasożytnictwo Spryciarzy Na Naiwniakach i Systemy Podboju Mentalnego, Które Służą Interesom i Aspiracjom Intelektualistów i Agitatorów

(3-ci artykuł z serii opublikowanych w Dzienniku Związkowym w dniach 16 i 26 kwietnia 1971)

Naprzeciwko domu, w którym mieszkałem w czasie okupacji niemieckiej w Warszawie, mieściła się niezabudowana przestrzeń tzw. skarpy, gdzie w niedziele letnie schodziły się tłumy "wczasowiczów" przeważnie w stanie nietrzeźwym. Część ich zasiadała na krawężniku chodnika tyłem do ulicy, nie zwracając uwagi na to, co się działo za ich plecami.

Starał się to wykorzystywać mój brązowy jamnik, imieniem Robak, pies skądinąd bardzo "patriotyczny". Ile razy bowiem przechodził koło sklepu "Nur fur Deutsche", starał się pozostawić przy wejściu swój "bilet wizytowy". Jakby tą drogą chciał zamanifestować swą pogardę dla okupanta . . .

* * *

Jak wiadomo wszystkim miłośnikom psów — drzewa są im jeszcze bardziej potrzebne do szczęścia, jak nam, ludziom — inni ludzie — do tzw. "obszczekiwania".

Na każdym spacerze psy spieszą się, żeby jak najczęściej podnieść nogę, przy jak największej ilości drzew, a ogrom tej ich przyjemności jest przeważnie niezrozumiany przez ludzi, których psy na smyczy ciągają od jednego drzewa do drugiego.

W wypadku Robaka okazało się, że ludzkie namiastki drzew są bardziej atrakcyjne, niż same drzewa. Na każdym niedzielnym spacerze bowiem pędem gonił do "wczasowiczów" aby za ich plecami podnosić kolejno nogę.

Działał przytem w znacznym pośpiechu, nawet bez zwykłego ceremoniału obwąchiwania miejsc atrakcyjnie pachnących. Najwidoczniej dążył do tego, aby dla wszystkich wystarczyło, aby nikogo nie pominąć, nie "skrzywdzić".

W tych jego staraniach o "równy i sprawiedliwy" podział "dóbr", jakie miał do rozdania (a raczej rozlania), można zaobserwować, od strony komizmu sytuacyjnego — coś bardzo interesującego, a dotychczas niedostrzeżonego przez socjologów i psychologów. Mianowicie zarodki pasożytnictwa mentalnego, którego istotą jest egoistyczna walka o własną satysfakcję spryciarzy na koszt naiwniaków.

* * *

W stosunkach między ludzkimi nadawcami i odbiorcami oddziaływań edukacyjno-propagandowych ta inklinacja występuje w niepomiernie bardziej złożonej postaci i wiąże się ze stosowaniem wyrafinowanych i "naukowo" opracowanych metod podstępu. Nie uzbrojony w zdolność mowy i "naukowego" myślenia pies nie mógł wytworzyć w podstępnie wykorzystanych odbiorcach jego "darów" fałszywego wyobrażenia, że były one dla nich dobrodziejstwem...

Wytwory produkcji psiego organizmu nie były też przedmiotem takich pożądań jakie budzą wytwory produkcji psychicznej agitatorów marksistowskich w masach odbiorców ich oddziaływań. Obietnice "równego podziału dóbr", które wytwarzają w nich płonne nadzieje przyszłego szczęścia w proletariackim "raju na ziemi" — mają też oczywiście inny charakter niż realizacja "ideału równości" przez Robaka.

Pomimo to istnieje tu wspólny mianownik porównawczy w najbardziej podstawowej płaszczyźnie dążeń do egoistycznej satysfakcji na cudzą szkodę. Pies rozdawał własne "dobra" fizjologiczne, natomiast agitatorzy wychowani przez doktrynę Marksa, rozdają a raczej obiecują rozdawać cudze dobra ekonomiczne. Szkody wyrządzone przez psa, który skorzystał z "ludzkich drzewek" były minimalne.

Natomiast szkody wyrządzane przez agitatorów, na długiej fali czasu masom odbiorców oddziaływań propagandowych są niepomiernie większe. A także niepomiernie większe są korzyści jakie agitatorzy osiągają dla siebie przez wprowadzanie w błąd mas i pasożytniczą eksploatację ich naiwności. Jest ona środkiem walki o własną satysfakcję ambicjonalną jaką tym agitatorom daje zdobywanie rozgłosu i władzy nad zorganizowanym życiem zbiorowym.

* * *

W walce tej toruje im drogę intelektualna produkcja sztucznych wyobrażeń o rzeczywistości natury ludzkiej i rzeczywistości zjawisk Selekcyjnych, które towarzyszą zróżniczkowaniu jednostek niejednakowo uzbrojonych w psychiczne źródła dynamizmu rywalizacyjnego. Jedni mają go w niedoborze, inni w nadmiarze, z czego wywodzą się inklinacje pasożytnicze tych ostatnich. Przykrywa je mit "Men are created equal", zbudowany przez encyklopedystów XVIII wieku w celach taktycznych podboju mentalnego, który wiąże nadawców oddziaływań edukacyjno-propagandowych z ich odbiorcami. Klasa nadawców składa się z jednostek, uzbrojonych w nadmiar dynamizmu rywalizacyjnego w jego odnodze intelektualno-edukacyjno-agitacyjnej. Klasa odbiorców składa się z jednostek w większości nie uzbrojonych w ten dynamizm. Są one objęte hodowlą zbiorowych przyzwyczajeń, formowanych w okresie chłonnym młodości, kiedy rozwój wyobraźni znacznie wyprzedza rozwój intelektu. Wyobraźnia staje się kolebką wierzeń przeważnie ugruntowanych na całe życie w ich dominacji nad rozumem. Czynnikiem decydującym o tej dominacji są przyzwyczajenia, kształtujące postawę emocjonalną instynktów ludzkich. Dlatego ich hodowla oparta na tych czy innych systemach selekcji wartości ma decydujące znaczenie dla harmonizacji wiary, nadziei i woli w psychice odbiorców oddziaływań. Na wolę zbiorową odbiorców, których większość stanowią ludzie nieuzbrojeni w źródła psychiczne ofensywnego dynamizmu, rywalizacyjnego wpływa wola nadawców uzbrojonych w ten dynamizm przedsiębiorczości intelektualnej, jeśli są oni zorganizowani i dysponują środkami podboju mentalnego.

* * *

Najbardziej logiczną definicją systemów podboju mentalnego sformułował premier Czerwonych Chin Chou En-lai, w swym przemówieniu, wygłoszonym w czasie wizyty w Bukareszcie w lecie 1966 r. Według UPI z dn. 19 czerwca 1966 r. określił on w następujący sposób cele "Wielkiej Rewolucji Kulturalnej" w Chinach:

"We want to liquidate by this Great Cultural Revolution all the old ideas, the whole old culture, all the old habits and customs, created in the course of thousands of years by the exploiting classes, to poison the people."

W ujęciu tym występuje powiązanie logiczne między 1) ideami, które tworzą podstawę selekcji wartości gloryfikowanych i potępianych; 2) systemami kultury psychiki ludzkiej, które wyzwalają jedne inklinacje a hamują inne; oraz 3) zbiorowymi przyzwyczajeniami, które są produktem odmiennych systemów kultury. Powiązanie to występuje w rzeczywistości, której logikę najogólniej odtwarza cytowane zdanie. Jest to rzeczywistość starych i nowych systemów podboju mentalnego, które obejmują również czwarty element zorganizowanej klasy nadawców oddziaływań edukacyjno propagandowych u steru władzy kulturalnej, nad selekcyjną hodowlą zbiorowych przyzwyczajeń i nastawień emocjonalnych.

Chou En-lai potępia stare systemy podboju mentalnego, gloryfikując nowy, komunistyczny w jego rywalizacji z poprzednikami. Przypisuje on pasożytniczy charakter (exploiting classes) starym klasom nadawców oddziaływań, stosując marksistowską metodę dialektyczną. Odwraca ona uwagę od pasożytnictwa mentalnego rewolucyjnych klas promotorów wierzeń i nadziei, kształtujących wolę zbiorową **odbiorców** w sposób dostosowany do dążeń, aspiracji i ambicji **nadawców** oddziaływań edukacyjno-propagandowych.

* * *

Ta zorganizowana klasa nadawców oddziaływań, klasa promotorów wierzeń, których upowszechnienie staje się podstawą jej władzy kulturalnej nad zorganizowanym życiem zbiorowym jest zjawiskiem rzeczywistym. Występuje ono w kilku systemach podboju mentalnego, które wyłoniły się w ewolucji cywilizacyjnej wschodu i zachodu. Klasę tę widzimy w postaci kapłańskiej w przedhelenistycznym Egipcie w postaci kapłańskieję w Judaizmie, czy w kaście Braminów Hinduizmu. Zorganizowana klasa przywództwa kulturalnego występuje w postaci "Confucian Scholars" w ramach tego systemu kultury psychiki ludzkiej jaki wyrósł z konfucjonizmu w Chinach w ciągu 2,000 lat. Nie był on ani upolitycznioną religią, ani upolitycznioną antyreligią. Był filozofią życia zbiorowego, która zajmuje miejsce złotego środka między jedną i drugą.

Chrystianizm w jego gałęzi zachodniej powiązanej z decentralizacyjnym feudalizmem i w jego postaci wschodniej, powiązanej z centralistycznym despotyzmem orientalnym w Bizancjum i w Moskwie był upolitycznioną religią. Jego antytezą jest upolityczniona antyreligia, powstała z reakcji filozoficznej "Oświecenia" XVIII wieku. Znalazła ona wyraz w doktrynie encyklopedystów, której głównym twórcą był J. J. Rousseau.

Doktrynę tę można określić jako "rewolucyjny liberalizm". Jego narodziny poprzedziły o sto lat powstanie rewolucyjnego socjalizmu, którego ojcem był Karol Marks.

Powiązanie dwóch odnóg upolitycznionej antyreligii: liberalnej na zachodzie i skrajnej komunistycznej na wschodzie staje się coraz bardziej widoczne w naszych czasach w polityce intelektualno-rewolucyjno-liberalnej lewicy na zachodzie i jej sympatiach dla międzynarodowej elity partyjnej korrunizmu. Te dwie klasy nadawców oddziaływań edukacyjno-propagandowych są uzbrojone w monopol władz kulturalnej, który zdobył kiedyś również średniowieczny kościół na zachodzie i "Confucian Scholars" w Chinach 136 BC — 1911 AD.

(Dalszy ciąg nastąpi)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC
Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA" Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE" Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA
Codziennie od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

★ PRACA MĘSKA ★ PRACA MĘSKA

PRODUCTION WORKERS
• • •
MEAT CUTTERS — LABORERS
MACHINE OPERATORS
DAY AND NIGHT SHIFTS
We need people to learn various jobs, which we have open. No previous experience is needed. All you need is a sincere interest in a job that gives you Top Pay in a position that will always provide for your family.
OUR BENEFITS INCLUDE:
• TOP SALARY • TUITION REFUND
• PAID HOLIDAYS • SHIFT PREMIUM
• VACATION • PRODUCT DISCOUNTS
• COMPLETE INSURANCE PLAN
If you are not a citizen bring your visa.
APPLY THURSDAY, 9 to 4
PETER ECKRICH
3750 S. LITUANICA AVE.
(An Equal Opportunity Employer)

★ PRACA ŻEŃSKA

ALTERNATION WOMAN
Experienced
For better Women's Wear.
Must be able to use.
Commercial Machines.
Call 253-2290

WOMAN SUPERVISOR
Book bindery, textile, sampling, production. Day work, good starting salary.
327-3142

GIRLS - TRAVEL
BUSY SEASON JUST STARTED!
Can place several neat single young ladies over 18, free to travel: Major US Resorts, CALIFORNIA, HAWAII, FLA., etc. and return. No exp. nec., we train. $400 salary and bonus to start. Trans furn. No house to house selling. Apply. Mr. Goins, Sheraton-Schroeder Hotel, 271-7250, 10 a.m. to 5 p.m.
PUBLIX CIRCULATION SERVICE

KITCHEN HELP — NIGHTS
Transportation furnished home. Must live in vicinity. Must speak English.
SANTUCCI'S RESTAURANT
6211 S. Cicero
PO 7-2244

POKOJÓWKI
Potrzebne do dorywczej pracy. Muszą mówić nieco po angielsku.
COVE MOTEL
2019 S. Cicero Ave.
656-2260 lub 242-3932

POTRZEBNE Manikiurzystka i do mycia głowy. — 6722 Northwest Hwy. — RO 3-9376.

SZTUKI piękne, utrzymanie, pokój. — 427-2541.

★ PRACA
Industrial Cook
FULL TIME — 5 DAY WEEK.
FLEETWOOD CARE CENTER
6026 N. Winthrop
275-9101

★ Pomoc Domowa

KOBIETY mówiącej po polsku do lekkiej pracy domowej i zaopiekowania się starszą kobietą; 647-8222, ext. 507, pomiędzy 10-4 pytać o Mr. Klay.

POTRZEBNA kobieta do gospodarstwa domowego. Do zamieszkania. Znajomość języka ukraińskiego mile widziana.
(815) 723-3307

KOBIETY do sprzątania nowoczesnego, kawalerskiego mieszkania, na North Michigan Avenue, blisko Chicago Ave. — PIĄTKI TYLKO. — Trochę angielskiego. Lekka praca. Doskonała płaca. Telefonować: 332-1795, Extension 6.

★ DOMY
Okolica
LARAMIE - IRVING PARK
Na Bocznej Ulicy.
Murowany, 2 mieszkaniowy, 5 i 6, osobne gazowe ogrzewania. — 33x125 stóp parcela. Garaż na 2 auta. Blisko wszystkich skepów. CTA i szkół.
DEDES REALTORS
6213 W. Belmont NA 2-6200

★ POSIADŁOŚCI POZAMIEJSKIE

O 2 SYPIALNIACH dom na cały rok dookoła. Bezment. Gazem ogrzewanie. Garaż. 60x365 parcela z frontem jeziora. Stowell przy 18 Court. Zgłoszenia Adam Pavelec, 165 So. Main St., Adams, Wis. 53910 — AC 608—339-6240.

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

REMODELING
General Service
QUALITY WORKMANSHIP
GEORGE'S CONSTRUTION
652-7611

No Rat Race or Smog.
Enjoy Working and Living.
IMMEDIATE OPENINGS.
CABINET MAKERS
CUT - OUT MEN
ASSEMBLY FORMEN
LAMINATED PLASTIC
LAY - UP MEN
Man to make cutting list for cabinets Contract now to last through 1974. Top wages, group hosp. & life ins.
Write or Call:
505—393-2721
P.O. Box 2443 Hobbs, New Mexico. 88240

STARSZEGO mężczyzny do sprzątania w fabryce cukierków, na część czasu. Musi rozumieć i mówić po angielsku. Po umówienie się: 252-4310.

MAINTENANCE FOREMAN
With mechanical and electrical background. Must be able to schedule and supervise maintenance crew. Steady work, good pay, fringe benefits. Apply in person or send resume:
SIOUX CITY FOUNDRY
801 Division St.
Sioux City, Iowa 51102

JANITORA
NA CZĘŚĆ CZASU, RANO
108 W. Lake St. Room 200

COLLEGE MEN
Hot sweaty factory work isn't for everyone, why spend your summer at boring job for those outrageously low wages? We offer top pay — cash scholarships and free vacations. Apply in person, Monday thru Friday 4 p. m. sharp.
4216 N. CENTRAL AVE.
Must have access to car.

GRILL
Sandwich Man Experienced
Young and reliable, good hours.
No Sunday or Holidays.
Full benefits.
Lou Mitchell's Restaurant
563 W. Jackson

★ AUTA

'68 and '69 PONTIAC. — 772-8924.

★ DOMY

MUROWANY BUNGALOW
2 sypialnie oraz duży den, gazowe ogrzewanie, nowoczesny, świeżo odnowiony, blisko Division i Cicero.
$18,000
Tel. 637-8300

NILES — $37,500
Piękny 5 pokojowy ranch, 2 sypialnie. Oddzielna jadalnia, gazem gorącą wodą ogrzewany, wykończony rekreacyjny pokój; najlepsza lokacja. Najlepsze nasze kupno.
KAESER & KAESER
7735 Milwaukee
SPring 4-2616

50 Lat Doświadczenia
SCHORSCH BROS.
Życie podmiejskie w Chicago. Ranch z murowanym frontem, dwu-poziomowy, 5-6-7 pokoi. — Przylegający garaż na 2 auta. Lathe i tynk, dębowe drzwi i wykończenia. 1-2 łazienki, ceramikowa tafelkowana kuchnia i łazienka, dreny pompa ssąca. Podmiejskiego rozmiaru parcela. — Czysty gazem ogrzewany. Kennedy Expway. 1 milę, szkoła, komunikacja, wygodne centrum zakupów.
Obejrzyjcie Dzisiaj 1-5 po poł.
4726 N. DELPHIA
$55,500
Plany rozbudowy od $61,000
589-1100
2 bloki na zachód Cumberland-Lawrence, wjazd od zachodu po Leland Ave. z Cumberland.

DWA — 5½ ORAZ 4 POKOJE DLA TEŚCIÓW
TYLKO MA 4 LATA — $53,000
Okolica 5600 zachód—1200 północ. 2 mieszk. po 3 sypialnie każde. Murowany garaż na 2 auta.
SCHATTE REALTY
867-4767

BY OWNER
4 Bedroom + 2½ Room Basement Apartment
Gas heat, cer. bath. New carpeting. Flood control. 2 car garage. Near schools. Vic. 49th-Kedvale. Must see to appreciate.
523-7067

★ KONTRAKTORZY

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Najstarsza polska
SZKOŁA JAZDY AUTEM
St. Jaworskiego
w Chicago
Jedno tygodniowy kursy jazdy autem w języku polskim
(teoria i praktyka)
ZAPISY CODZIENNIE
DZWONIĆ: 685-3344
Cosmopolitan Driving School
4501 N. Milwaukee Ave.
róg Sunnyside

• KUPUJCIE W SKŁADACH •
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ
W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $9.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

Porady Dla Alkoholików Rozpoczęte w 10 Miejskich Centrach Rozwoju

Chic. Committee Urban Opportunity ogłasza o uruchomieniu w 10-ciu miejskich centrach rozwoju, specjalnych porad i usług dla alkoholików i ich rodzin.

Porady i usługi programu walki z alkoholizmem są przeprowadzane w następujących centrach: pnr. 1940 W. Division ul.; pnr. 839 W. 64-ta ulica, jako Ośrodek Englewood; pnr. 1935 S. Halsted ulica; pnr. 4622 So. King Drive; pnr. 3138 W. Roosevelt Rd. jako ośrodek Lawndale; pnr. 901 W. Montrose Ave.; pnr. 3952 W. Jackson Blvd. jako ośrodek West-Garfield; pnr. 1030 E. 63-cia ul., jako ośrodek Woodlawn; pnr. 800 N. Clard ulica, jako ośrodek dla rejonu bliskiej północnej strony miasta; oraz pnr. 9 S. Kedzie Ave. w siedzibie Garfield Neighborhood Service Program.

Rozszerzenie programów udzielania porad bezpłatnych dla mężczyzn i kobiet mających kłopoty i problemy z alkoholizmem oparte zostało, jak oświadczyła pani Murrell Syler, dyrektorka wykonawcza Komitetu Rozwoju; na ujawnieniach iż żadna pojedyncza agencja nie może podołać wszystkim wypadkom alkoholizmu oraz konieczności zastosowania różnych rodzajów leczenia. Każdy wypadek alkoholizmu jest indywidualną sprawą i każdy ma różną przyczynę i problemy oraz komplikacje i nie można uogólniać problemu alkoholizmu, dla wszystkich.

Nowy program walki Chic. Komitetu Urban Opportunity do walki z alkoholizmem podobny jest do programu walki z nędzą przez wnikanie w dzielnice, współpracujące z lokalnemi agencjami oferującymi specjalne usługi nałogowym alkoholikom. W następnej fazie wniesienie wszystkich danych pod jeden dach w każdym Progress Center, łącząc takie agencje — jak Kraj. Rady walki z alkoholizmem, Alcoholic Anonymous Alcoholic Family, Chic. Alcoholic Treatment Center, Illinois stan. Departament Zdrowia i walki z alkoholizmem, Salvation Army Administracja Weterańska, Rada Opieki Społecznej, organizacja Usług dla rodzin, Kliniki przeciw alkoholowe oraz szpitale, których liczba w kraju wynosi już przeszło 3,000; powiatowe i stanowe Stow. Lekarskie, Kler, Stan. Wydział Biura walki z alkoholizmem, które istnieje już na terenie 39 stanów w kraju, instytucje edukacyjne oraz unia robotnicza AFL-CIO.

Pracując w łączności z powyższymi organizacjami i instytucjami, każda z ofiar alkoholizmu — będzie mogła otrzymać specjalne usługi i przepisane leczenie nawet dla całej rodziny. Ośrodkiem tych usług będą Chic. Urban Progress Center. Do spraw do załatwienia przez Centrum należa także opieka społeczna, szkolenie do zawodów, zatrudnienie i pomoc prawna.

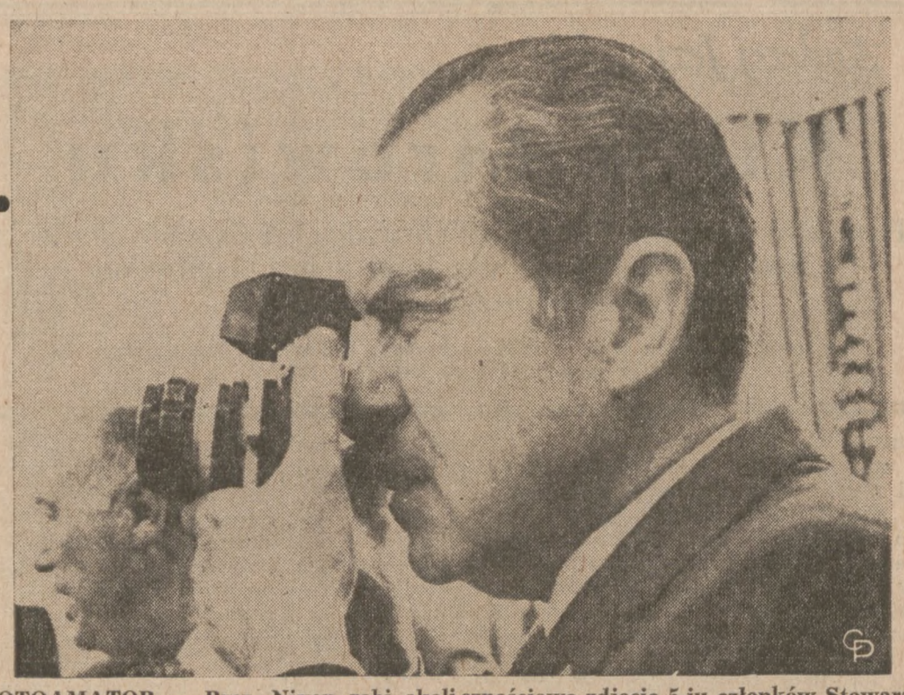

FOTOAMATOR — Prez. Nixon robi okolicznościowe zdjęcie 5-iu członków Stowarzyszenia Fotoreporterów Białego Domu (White House News Photographers Assn., w czasie uroczystości obchodów 50-lecia stowarzyszenia, które miały miejsce w Białym Domu. Jak się później okazało — Prezydent robił zdjęcia pożyczonym aparatem...

Senat Zatwierdził Nowy Plan Ubezpieczenia Drogowego

W poniedziałek, stanowy Senat zatwierdził zdecydowaną większością głosów, 31 do 22, proponowany przez gubernatora nowy plan ubezpieczenia od wypadków samochodowych. Według nowej polisy, tzw. "nofault insurance", przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe ofiary wypadku zobowiązane będzie wypłacić odszkodowanie bez względu na fakt kto spowodował wypadek. Plan gubernatora został przedstawiony w Senacie przez Sen. Egberta B. Groen (R-Pekin) i przyjęto go po 45-minutowej debacie. Wniosek został przesłany do zatwierdzenia przez Izbę Reprezentantów.

Plan wprowadzenia nowego typu polisy ubezpieczenia drogowego przedstawił wcześniej Sen. Thomas C. Hynes (D-Chicago). Sen. Hynes poprosił jednak o przesłanie jego projektu do specjalnego komitetu, gdzie będzie on dokładniej rozpatrzony i przestudiowany w okresie lata. Na forum Senatu znajdzie się z powrotem na jesieni. Jak oświadczył Hynes wstrzymał on dalsze debaty nad jego propozycją, ponieważ wynikły pewne niepewności oraz doszły nowe informacje w czasie wstępnych rozważań. Chciałbym natomiast, powiedział, przedstawić najlepszy w kraju plan tego typu ubezpieczenia.

Po przesunięciu daty rozważań projektu Hynes'a do jesieni, niektórzy senatorzy zaproponowali żeby przenieść całe zagadnienie na sesję jesienną. Wniosek zdecydowanie odrzucono drogą głosowania po czym przystąpiono do projektu gubernatora Ogilvie.

Plan Ogilvie, jeżeli zostanie zatwierdzony przez izbę niższą, znacznie skróci i ułatwi formalną procedurę wypłacania odszkodowania. Wyeliminuje on konieczność skierowania sprawy do sądu przez ofiarę. Odszkodowanie będzie wypłacane natychmiast na pokrycie kosztów opieki lekarskiej, strat materialnych poniesionych w wypadku oraz strat sumy zarobków, jeżeli ofiara kolizji nie jest zdolna wrócić natychmiast do pracy. Górną granicą tego typu odszkodowania jest suma 15,000 dolarów.

Według projektu gubernatora fundusze firmy, które natychmiast wypłaci odszkodowanie, zostaną zasilone w rezultacie porozumienia z przedsiębiorstwem ubezpieczeniowym osoby, która spowodowała wypadek.

Projekt zmniejsza również sumę prawnego odszkodowania z tytułu obrażeń czy bólów do połowy pierwszych 500 dolarów, czy mniej, plus wszystkie opłaty lekarskie ponad $500. Jeżeli więc osoba poszkodowana wydała na opiekę medyczną $1,000 ma więc prawo do odszkodowania w wysokości $750.

Ukąszona Przez Grzechotnika

28-letnia Marjorie Artman, po kąpieli w niedzielę z mężem i z innymi rodzinami w sadzawce przy Gifford i Spaulding Rd. na wschód —od Elgin, jadąc do domu zauważyła na jezdni węża. Prosiła męża, by auto zatrzymał, to weźmie ona tego węża i pokaże go dzieciom. Porwała węża za ogon, a ten ją wówczas ukąsił. Pani Marjorie zawieziona została do szpitala Sherman w Elgin, dokąd przesłano pod eskortą policji "serum" — przeciw ukąszeniu, pobrane z Generalnego Luterańskiego szpitala w Park Ridge. Stan ukąszonej jest dziś zupełnie dobry.

Plan Integracji Nauczycieli w Chicago Zatwierdzony

Plan integracji nauczycieli w szkołach publicznych w Chicago, został zatwierdzony w poniedziałek, głosami 11,681 do 5,566. Prezes Związku Nauczycieli John E. Desmond, podając do wiadomości wyniki głosowania powiedział: — spodziewaliśmy się zwycięstwa, nie przypuszczaliśmy jednak tak olbrzymiej większości głosów. Desmond powiedział, że wstępne badania nastrojów wśród nauczycieli wskazywały na to, iż plan integracji był popierany w szkołach na terenie całego miasta.

Uchwalony w poniedziałek plan integracji, zatwierdzony także przez Radę Szkolną zostanie przesłany do Departamentu Sprawiedliwości, który przed dwoma laty groził sprawą sądową, w celu przymusowego wprowadzenia integracji. Stanowisko Dept. Sprawiedliwości przyczyniło się w znacznym stopniu do zmiany stanowiska nauczycieli i Rady Szkolnej oraz zgody do opracowania własnego planu.

W 1969 r. Dept. Sprawiedliwości odrzucił plan integracji przedstawiony przez Radę Szkolną i zwrócił się do Dept. Zdrowia, Opieki i Szkolnictwa o opracowanie nowego planu. Rada odrzuciła plan Dept. Zdrowia i Szkolnictwa przenoszenia nauczycieli z jednej szkoły do drugiej. Według nowego planu, nauczyciele rezygnują, do listopada 1972, z prawa wyboru szkoły. Rada będzie upoważniona do angażowania nowych sił nauczycielskich oraz zastępujących (niedyplomowanych) nauczycieli, na pełnym etacie, do szkół, gdzie niezbędna jest pomoc w przeprowadzeniu integracji.

Zasadniczym celem porozumienia Rady Szkolnej i Związku Nauczycieli jest doprowadzenie integracji do takiego stopnia by wśród wykładowców w danej szkole zatrudnić najwyżej 75 procent nauczycieli jednej rasy. Zarówno Rada jak przedstawiciele Związku Nauczycieli obliczają, iż osiągnięcie tego celu zajmie 3 do 5 lat. Plan przewiduje także zatrudnienie przez Radę większej liczby nauczycieli, zwłaszcza w tych szkołach, na prowadzenie których Rada przeznacza zbyt niskie fundusze.

Zalecenie Dept. Sprawiedliwości, zatrudnienia bardziej wykwalifikowanych sił nauczycielskich, zostało w planie całkowicie pominięte.

Skradziono Auto z Aspiryną

Przy końcu ub. tygodnia, skradziona została duża przyczepka transportowa z ładunkiem 24,000 skrzynek z aspiryną. Ładunek aspiryny oszacowywany jest na sumę $80,000. Przyczepka ta zniknęła ze stacji załadowczej pnr. 361 W. 46-ta ulica. Przyczepkę później znaleziono przy Elston Ave., ale bez ładunku aspiryny. Ładunek miał być dostawiony do Glenbrook Laboratorium w Evenston.

Indianie Proszą Sen. Percy o Interwencję

Indianie zajmujący ewakuowane wyrzutnie rakietowe Nike, domagają się interwencji senatora Percy (R-Chicago) i Komisji Prezydenckiej dla Spraw Pomocy Indianom w sprawie rozwiązania naglących problemów mieszkaniowych. Michael Ghosa, przywódca Indian, oświadczył, że jego zdaniem, senator Percy i Komisja Prezydencka znajdą szybszy sposób ulżenia losom Indian, niż to czyni Departament Sprawiedliwości.

Ghosa zwrócił się w niedzielę do biura U. S. prokuratora z prośbą o przedstawienie sprawy sen. Percy i Komisji Prezydenckiej. Ghosa oświadczył także, iż nie zgadza się z planem ofiarowania Indianom rozrzuconych ośrodków mieszkaniowych na, i w pobliżu północnej strony miasta. Indianom — powiedział Ghosa — potrzebny jest jeden większy budynek, gdzie mogliby nadal rozwijać swoją kulturę.

Indianie, którzy w poniedziałek rozpoczęli drugi tydzień okupowania ewakuowanych terenów wojskowych, traktują siebie raczej jako odrębna narodowość, a nie członków Chicago Indian Village, co Ghosa podkreślił w czasie weekend'u, w dyskusji nad zajęciem przez Indiana terenów Nike. Porównując Indian z Japończykami i Niemcami, z którymi Ameryka toczyła wojnę, Bhosa powiedział, nawiązując do walki z Indianami w 19-tym wieku: "Zwyciężyliście nas dopiero po 80 latach walk, ale po wojnie z Niemcami i Japonia dopomogliście tym krajom, zwróciliście im ich ziemię. Gdzie nasza ziemia?" Ghosa, który siedział na cementowej podłodze w starym garażu Nike wskazał na zieloną murawę i powiedział: na tym obszarze Indianie chowali swoich zmarłych. Teren ten powinien do nas należeć.

Alderman Dick Simpson (44 warda) wezwał do dodatkowych przesłuchów w sprawie Indian, ale przedstawiciel Zarządu Parków odrzucił sugestię.

Wraz z Ghosa i Simpsonem zeznawali trzej inni aldermani, Abner J. Mikva (D.-Ill., Christopher Cohen (46-ta) i —Marilou Hedlund (48-ma). Dwaj ostatni wysunęli propozycje wybudowania nowej szkoły, by zapewnić odpowiednia przestrzeń dla dzieci indiańskich (i innych), w północnej dzielnicy Chicago.

Morderstwo i Samobójstwo

Zwłoki Helen Paulis, lat 53 i jej, 80-letniej teściowej, zostały znalezione w poniedziałek, w mieszkaniu obu kobiet pnr. 5623 S. Wood. Policja twierdzi, że kobiety popełniły samobójstwo lub zostały zamordowane. Detektyw Quinn przypuszcza, że Helen Paulis oddała 5 strzałów do teściowej, a następnie strzałem w głowę pozbawiła się życia.

Zwłoki żony i matki znalazł Joseph Paulis, gdy wrócił do domu z pracy, w poniedziałek wieczorem.

Sędziowie Sądu Okręgowego Wybrali 110 Zastępców Sędziów

Sędziowie sądu okręgowego w głosowaniu w poniedziałek uchwalili pozostawienie 101 ze 107 "magistrates", — nadto uchwalili dodać 9 nowych "magistrates" do sumy 110 i od dnia 1 lipca wynieść ich do pozycji zastępców sędziowskich.

Sześciu z odrzuconych znajdowało się wśród 7-miu, których komitet sądowniczy Chic. Bar Assn. oraz Chic. Rada Prawników zalecili zwolnić z funkcji "magistrates". Jedynym z zalecanych 7 na zwolnienie, który wygrał bez poparcia komitetu sądowniczego, był Edwin C. Hatfield.

Głosowanie wczorajsze było znamienne, ponieważ nowa konstytucja stanu Illinois wchodząca w życie od dnia 1 lipca obala funkcję "magistrates" i automatycznie podnosi ich do funkcji zastępców sędziowskich czyli do pozycji normalnych sędziów. Sędziowie zw. "associates" mogą być usuwani wyłącznie tylko przez Illinois Komisję Sądowniczą i pełnią swe obowiązki przez 4 lata. Uprzednio t.zw. "magistrates" pełnili służbę przez okres 1 roku, według uznania sądu okręgowego.

W głosowaniu udział wzięło 69 pełnych sędziów z ogółu 71 pełnych sędziów sądu okręgowego, odrzucając olbrzymią większością zalecenie Chic. Bar Assn., które uważało, iż 38 z "magistrates" nie posiada wymaganych warunków na pozostawienie, oraz zalecenie Chic. Rady Prawników, które znalazło tylko dwóch z "magistrates" o pełnych kwalifikacjach na pełnego sędziego.

Głosowanie odbyło się na balotach papierowych. Nazwiska tych "magistrates", którzy w głosowaniu nie uzyskali zatwierdzenia, są: George Blakey, Irwin Field, Harry Malkin, Warren McCafrey, Myrtle Stryker i Leroy Winer.

Sędziowie uchwalili dodać 9 nowych "magistrates", do liczby 110, — nazwiska tych nowych zastępców sędziowskich: David Shields, Raymond Sodini, Edwin Kretske, David Linn, Seymour Price, John McCollom, Richard Cooper, Nathan Englestein i Harold Siegman.

Następnych 5-ciu, gdyż liczba sędziów "associates" ma być 115, zostanie mianowanych — jak oświadczył szef sądu John S. Boyle, po 1-ym lipca.

Z uznanych wczoraj przez głosowanie sędziów do podniesienia ich do pozycji sędziów "associates" są o nazwiskach polskich: Francis W. Głowacki, Thomas I. Janczy, Rudolph L. Janega, Lester Jankowski, Richard Jolzak, Marilyn R. Komosa, Joseph W. Mioduski oraz Joseph R. Gill.

O Obniżenie Stan. Podatku o $10

Daniel Walker, kandydat do nominacji na urząd Gubernatora zaprojektował w poniedziałek, w wywiadzie prasowym, by stanowy podatek dochodowy obniżony został o $10 na osobę dla rodzin, oraz dla osób indywidualnych zarabiających mniej niż $15,000 rocznie. Przy rodzinach o 4 osobach, czyniłoby to ulgę o $40. Plan taki dotyczyłby około 9,8 milionów mieszkańców w stanie Illinois i strata wpływów dla stanu wyniosłaby około $100 milionów.

Natomiast Walker proponował zlikwidowanie wyjątku podatkowego dla korporacji, w wysokości $1,000.

Policjanci w Pogoni Za Bykiem

Pogoń za bykiem, w której wzięli udział trzej policjanci: patrolowy Joseph McKenna i sierżanci policji Robert Hogan i Joseph Cutrain, skończyła się tragicznie dla zwierzęcia, które zostało zastrzelone. Pierwszy zobaczył byka, z zakrwawionym pyskiem i, jak się później okazało, wewnętrznymi obrażeniami, sierżant Curtain.

Policjanci ścigali byka od 52-ej ulicy i Shields do torów kolejowych. Gdy zwierzę zaatakowało Curtain'a, policjanci oddali siedem strzałów, zabijając je na miejscu. Nikt nie wie skąd się wziął byk w tym punkcie miasta.

Spadek Zatrucia Dzieci Ołowiem w Chicago

Miejski Departament Zdrowia w Chicago raportuje, że na 20,436 badanych dzieci w Chicago, w pierwszych 6 miesiącach 1971 roku, tylko u 138 dzieci stwierdzono zatrucie ołowiem. Jest to spadek tych wypadków zatrucia w porównaniu z takim samym okresem ubiegłego roku, kiedy stwierdzono 280 wypadków zatrucia dzieci ołowiem. W tym roku były dwa wypadki śmiertelne. Generalnie biorąc, to spadek wypadków zatrucia dzieci ołowiem w Chicago datuje się od 1965 roku.

Dr. Murray C. Brown oznajmił, że zatrucie ołowiem —u dzieci w wielkich miastach wynosi w skali krajowej 5 procent rocznie.

Zatrucie dzieci ołowiem następuje, gdy dzieci zjadają ze ścian odstające okruszynki — wyschłej farby, która miała domieszki ołowiu.

Zatrucie ołowiem wywołuje ujemne skutki dla mózgu a nawet powoduje śmierć.

Sen. Stevenson Przemawiał w Chicago

Senator Illinois, demokrata, Adlai Stevenson III, przebywając w niedzielę w Chicago na uroczystości zakończenia roku szkolnego w szkole średniej Stephen T. Mather High School, wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie. Poruszając temat wojny Stevenson ominął obecnie najczęściej dyskutowane zagadnienie publikacji dzienników "New York Times" oraz "Washington Post" na temat tajnych dokumentów dotyczących eskalacji wojny w Wietnamie oraz interwencji w — Laosie i Kambodży. Senator oświadczył, iż Kongres, który nie jest właściwie informowany o poczynaniach rządu, ma jeszcze wiele rzeczy do "odkrycia".

W czasie wywiadu prasowego Stevenson zapytany o kontrowersje na temat publikacji obu dzienników odpowiedział, iż trudno mu cokolwiek powiedzieć, nie znając faktów. "Jestem prawnikiem. Sądy powinny rozstrzygnąć gdzie jest granica między wolnością prasy i narodowym bezpieczeństwem". Administracja podała do sądu zarówno "New York Times" jak i — "Washington Post".

"Aczkolwiek, trudno mi dostrzec jakieś niebezpieczeństwo dla naszego kraju w dokumentach, które zostały uprzednio opublikowane" dodał senator.

Jednocześnie Stevenson wstrzymał się od krytyki byłego prezydenta Johnsona, — twierdząc, że rola prezydenta w tym okresie w poszczególnych aspektach nie jest mu wystarczająco znana.

Śmierć 102 Osób Od 1-15 Czerwca w Wypadkach Samoch. w Illinois

Według raportu ogłoszonego przez biuro Gub. Ogilvie, w samym tylko stanie Illinois w wypadkach samochodowych od dnia 1 do 15-go czerwca śmierć poniosło 102 osoby, czyli o 2 procent więcej, niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Raporty zebrane przez wydział autostrad oraz stanową policję z Illinois wykazują, iż w wspomnianym okresie 15 osób poniosło śmierć w 41 zderzeniach się dwóch lub więcej pojazdów. W dodatku do tych wypadków, 51 osób zostało zabitych w rezultacie wypadków w których występował jeden tylko samochód. Trzynastu zabitych w tej kategorii stanowili przechodnie piesi, a 38 to byli kierowcy samochodów lub pasażerowie tych aut. W tej również kategorii wliczone zostały 2 wypadki zderzeń się aut z pociągami, rezultatem których 2 osoby poniosły śmierć, nadto trzej motocykliści i 5 zabitych rowerzystów.

28 wypadków śmiertelnych wydarzyło się na terenie powiatu Cook, po 7 w pow. Lake i pow. Randolph, po 4 zaś w powiatach Macon, Macoupin, Rock Island i Tazewell. W całym szeregu innych powiatów było po 3 lub mniej zabitych na ogólną liczbę 44.

W dwie tylko soboty i dwie niedziele w tym okresie 15-dniowym żniwo śmierci na drogach wyniosło 34 zabitych.

Tymczasowa na rok 1971 liczba zabitych wynosi dotąd 997 osób, czyli przewyższa o 6 procent prowizoryczną liczbę zabitych w 1970 roku, w tym samym okresie czasu.

Nie Przyjma Pracy — Stracą Zasiłki

Rada Powiatowa zatwierdziła w poniedziałek plan zatrudnienia 300 osób, otrzymujących zasiłki Wydziału Opieki Społecznej. Plan przewiduje chwilowo zatrudnienie 300 spośród 8.300 osób, przy pracach publicznych w Forest Preserves. W programie zatrudnienia wzięto opd uwagę tych, spośród 51.186 osób otrzymujących pomoc, które są całkowicie zdolni do pracy.

Osoby, które odmówią przyjęcia zaofiarowanej pracy, znajdą się w obliczu groźby utracenia otrzymywanych zasiłków — oświadczył Wellington Howard, kierownik Wydziału Rehabilitacyjnego Opieki Społecznej.

Howard wyraził nadzieję, że plan zatrudnienia obejmujący chwilowo 300 wybranych osób, ulegnie zwiększeniu przy współpracy Wydz. Opieki z powiatem Cook, Chicagoskich Szpitali powiatowych i Wydz. Sanitarnego.

WIOSŁEM PRZEZ PACYFIK. — John Fairfax i Sylvia Cook (na zdjęciu) załadowują swoją łódź "Britannia" w Ensenada, Meksyk, skąd mają wyruszyć w podróż do Australii . . . wiosłując. Trudno tutaj nawet życzyć pomyślnych wiatrów . . .

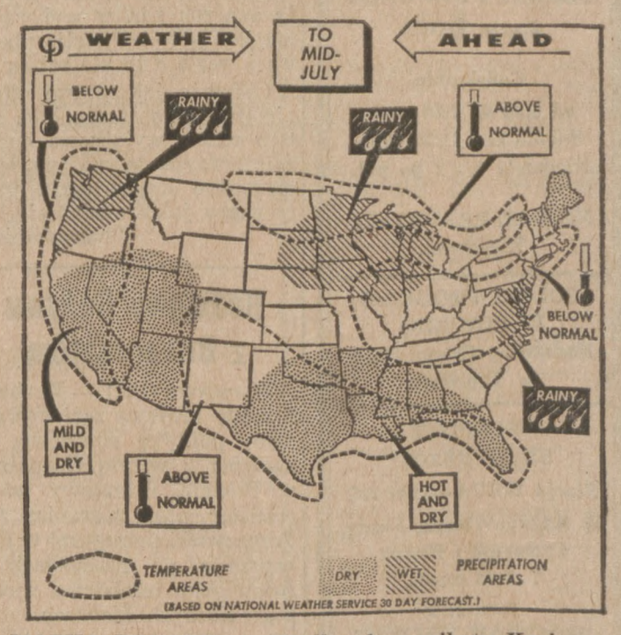

MAPKA POGODY. — Według komunikatu Krajowego Biura Meteorologicznego przez najbliższe 30 dni w stanie Illinois będzie notowana temperatura poniżej przeciętnej. W północnej części stanu mokro. W południowej, ilość opadów przeciętna typowa dla pory roku.